# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau) nr. 5843

PRZEDPŁATA: na miejscu (w ekspedycji) mies. 1.00 kwart. 3.00 mk.
w Poznaniu (z odnoszeniem do domu) „ 1.20 „ 3.50 „
na pocztach Rzeszy niemieckiej „ 1.20 „ 3.60 „
w Niemcz. i Austro-Węg. pod opaską „ 1.85 „ 5.50 „
zagranicą pod opaską „ 2.50 „ 7.50 „
na poczcie polowej „ 1.60 „ 4.80 „
Numer ojedynczy 10 fen.

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiołamowej — 20 fenygów.
reklamy za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie czterołamowej — 40 fenygów.

Telefonu nr. 3524. Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63. Telefonu nr. 3524.

Nr. 249. Poznań, środa dnia 31-go października 1917 Rok XII.


Poznań, dnia 30 października 1917.

# Hr. Hertling kandydatem na kanclerza.

Jakkolwiek do tej chwili niema jeszcze urzędowej wiadomości ani o wniesieniu przez p. Michaelisa podania o dymisję ani o przyjęciu dymisji przez cesarza, prasa berlińska traktuje ustąpienie dotychczasowego kanclerza za fakt dokonany. Tutejszy »Pos. Tageblatt«, nie mogąc widocznie rozstać się z p. Michaelisem, jeszcze wczoraj wieczorem zapewniał kategorycznie na podstawie „pewnych informacji“, że doniesienie o podaniu się kanclerza do dymisji jest nieprawdziwe. Dzisiaj zapewne i on pogodzić się musi z myślą, że kanclerstwo p. Michaelisa należy do bezpowrotnej przeszłości.

Pan Michaelis przyszedł jako zdeklarowany ulubieniec kół prusko-wszechniemieckich. Organ berliński tych sfer »Taegl. Rundschau« powitał go swego czasu z największemi nadziejami, a w ślad za dyrektywą z Berlina poszły mniejsze gazety prowincjonalne tego pokroju jak »Pos. Tageblatt«. Tem przykrzejszem musi być dla tych czynników, że ich mąż zaufania już po 108 dniach urzędowania okazał się niezdolnym do dalszego kierownictwa polityką Rzeszy. Krótka i mało dodatnia era kanclerstwa p. Michaelisa jest odstraszającym przykładem prawdy, że ktoś może być doskonałym urzędnikiem-fachowcem, a zgoła nie mieć powołania na męża stanu. Począwszy od dwuznacznego stanowiska p. Michaelisa wobec rezolucji pokojowej Parlamentu z dnia 19. lipca („tak jak ja ją pojmuję“) a skończywszy na niefortunnej ofenzywie przeciwko niezależnym socjalistom w dniu 9. października, polityka kanclerza była jednym ciągiem niepowodzeń, starć i nieporozumień wewnętrznych. Wbrew zapewnieniu p. Michaelisa przy objęciu kanclerstwa, że nie pozwoli sobie kierownictwa wyjąć z dłoni, kierownictwo to z rąk jego coraz bardziej się usuwało, aż wreszcie partje większości Parlamentu zdecydowały się na krok stanowczy i podjęły akcję, mającą na celu wykazanie czynnikom miarodajnym, że dalsza współpraca z p. Michaelisem jest niemożliwą. Pan Michaelis długo się opierał wszelkiej myśli o ustąpieniu. Popierały go w tem koła konserwatywne — nie dlatego, jakoby były przekonane o jego zaletach męża stanu, ale dlatego, żeby nie dopuścić do tryumfu Parlamentu, któremu ze strony tych kół przypisuje się chęć narzucenia dyktatury parlamentarnej państwu z uszczupleniem praw cesarza. Przez cały czas przesilenia zarzuty te powtarzały się stale w prasie konserwatywnej, nie w innym oczywiście celu jak żeby cesarza nakłonić do oparcia się życzeniom większości Parlamentu.

Zacięta ta walka, prowadzona przeważnie za kulisami, skończyła się zwycięstwem reprezentacji parlamentarnej. Stronnictwa większości, Centrum, postępowcy i socjaliści, do których przyłączyli się także nar. liberałowie, okazały tym razem stanowczość większą niż dawniej i nie pozwoliły się żadnemi próbami ze strony przeciwnej odwieść od raz powziętego zamiaru usunięcia kanclerza. Ustąpienie Michaelisa jest bez wątpienia ważnym objawem wzmożenia się wpływów parlamentarnych w Niemczech.

Z pośród długiego szeregu nazwisk wymienianych następców dotychczasowego kanclerza wypłynęło ostatecznie na pierwszy plan nazwisko bawarskiego prezesa ministrów hr. Hertlinga. Przybył on w sobotę do Berlina, gdzie mu, jak już wczoraj w Berlinie było wiadomem, ofiarowano urząd kanclerza. Hr. Hertling wymówił sobie pewien czas do namysłu i tak w niedzielę jak w poniedziałek odbył szereg konferencji zarówno z przedstawicielami dotychczasowego rządu jak z przedstawicielami stronnictw. Według najświeższych doniesień miał się hr. Hertling zdecydować na przyjęcie urzędu kanclerskiego. Tak przynajmniej donosi »Berliner Lokalanzeiger«, podczas gdy »Voss. Ztg.« coprawda zaprzecza, jakoby w tym względzie już zapadła była decyzja.

Nie ulega wątpliwości, że kandydatura hr. Hertlinga nie wszystkim partjom większości jest sympatyczną. Jego stanowisko wobec celów wojny odpowiada wprawdzie dążeniom porozumiewawczo-pokojowym stronnictw większości, natomiast wybitnie zachowawcze poglądy w sprawach polityki wewnętrznej oddalają go od zapatrywań socjalistów i postępowców. »Berl. Tageblatt« podaje z kół parlamentarnych następujące informacje o odnośnych rokowaniach między hr. Hertlingiem a przywódcami parlamentarnymi:

Hr. Hertling w ciągu poniedziałku przyjął szereg kierujących parlamentarjuszy, po poprzednich konferencjach nietylko z szefem gabinetu cywilnego Valentinim, lecz także z kanclerzem Dr. Michaelisem i wicekanclerzem Dr. Helfferichem. We wtorek konferencje toczyć się mają w dalszym ciągu z przedstawicielami partji liberalnych.

W poniedziałek wieczorem zgromadzili się przedstawiciele partji większości, aby zająć stanowisko wobec kandydatury hr. Hertlinga. Konferencja miała jednakże charakter dyskusji wstępnej, ponieważ tylko część kierujących parlamentarjuszy była obecna. Roztrząsano sytuację polityczną bez zobowiązania się i uchwał nie powzięto. Jednakże socjaliści i postępowcy nie taili, że mają wątpliwości co do kandydatury Hertlinga.

Postępowa Partja Ludowa podkreślała przy tem następujące punkty widzenia: Uznając w całej pełni jego osobiste kwalifikacje na urząd kanclerski, musi partja oświadczyć się przeciw kandydaturze hr. Hertlinga, ponieważ zamierzone przytem rozłączenie urzędu kanclerza i pruskiego prezesa ministrów pozbawiłoby całkiem Parlament wszelkiego wpływu na przeprowadzenie żądania reformy wyborczej w Prusiech; powtóre, ponieważ hr. Hertling w Izbie bawarskiej kilkakrotnie oświadczył się formalnie przeciw wszelkiej parlamentaryzacji, szczególnie przeciw zmianie art. 9 konstytucji Rzeszy; wreszcie dlatego ponieważ dla mało liberalnego postępowania hr. Hertlinga liberałowie bawarscy już od lat pozostają w ostrem z nim przeciwieństwie.

W kołach parlamentarnych nie wierzy się w rozpadnięcie Wspólności pracy partji większości, ponieważ wszystkie te partje aż nadto przeświadczone są o konieczności reform liberalnych (demokratyzacja, parlamentaryzacja itd.) Nie wierzy się na razie, że Centrum parłoby do rozbicia większości.

Tak więc hr. Hertling jako przeciwnik systemu parlamentarnego i przeciwnik zniesienia art. 9. konstytucji Rzeszy (który zakazuje posłom do Parlamentu być członkami Rady Związkowej) nie jest kandydatem po myśli lewicy, natomiast z tem większem zadowoleniem wita go oczywiście Centrum, którego członkiem i przywódcą był hr. Hertling przez długie lata. Pokazuje się tutaj, że o ile większość parlamentarna zgodną była co do usunięcia Michaelisa, o tyle nie jest bynajmniej jednolitą co do osoby następcy.

Jak się rozwiąże trudność wynikająca z tego, że hr. Hertling jako bawarczyk nie bardzo mógłby objąć pruską prezesurę ministrów, pod tym względem różne są kombinacje. Między innemi istnieje projekt, aby urząd pruskiego prezesa ministrów pozostawić p. Michaelisowi.

Hr. Hertling jest już w podeszłym wieku, liczy bowiem lat 74. Jeżeli się to pominie, trudno nie przyznać, że przynosi on ze sobą dużo zalet znamienitych, które w wysokim stopniu czynią go odpowiednim do objęcia kanclerstwa. Jest to przedewszystkiem mąż o wielkiej prawości charakteru politycznego i jako taki stoi o niebo wyżej od wymienianego tak często jako kandydata ks. Bülowa. O ile kanclerstwo ks. Bülowa miałoby znamię bojowe antypolskie, o tyle od hr. Hertlinga spodziewać się można rzeczowego i nieuprzedzonego stanowiska wobec spraw polskich.

W sprawie przesilenia odbieramy jeszcze następujące informacje:

Berlin, 29. października.

Dziś rano opowiadano sobie w Berlinie, że następcą Dr. Michaelisa ma zostać bawarski prezes ministrów hrabia Hertling. Wieczorne pisma podają już wiadomość jako pewnik, że urząd kanclerza zaofiarowany został Hertlingowi. Hertling bawi od wczoraj w Berlinie i na zrobioną sobie propozycję dotychczas nie dał definitywnej odpowiedzi. O przebiegu ostatnich zajść piszą do »Berl. Tagbl.« z kół parlamentarnych: Kanclerz Dr. Michaelis, podawszy swą dymisję, zawezwał w sobotę hr. Hertlinga do Berlina. Hr. Hertling w niedzielę konferował z kanclerzem Rzeszy, sekretarzem stanu Helfferichem, bawarskim posłem przy dworze berlińskim hrabią Lerchenfeldem, szefem gabinetu cywilnego Valentinim i innemi osobistościami. Czy Hertling miał osobiste posłuchanie u cesarza, jest niewiadomem, ale prawdopodobnem. W każdym razie urzędowo zapytano go się, czy jest gotów, przyjąć kanclerstwo. Hr. Hertling poprosił o czas do namysłu. Ma on szczególne powątpiewania co do przejęcia przez siebie związanej dotąd z urzędem kanclerza pruskiej prezesury ministrów. »Voss. Ztg.« donosi, że hrabia Hertling na dziś wieczór zaprosił przywódców różnych partji na konferencję. Przy tej sposobności ma on także wyjaśnić sprawę pruskiej prezesury ministrów. W rachubę wchodzą dwie możliwości, jedna polegająca na tem, by urząd kanclerza odłączono od pruskiej prezesa ministrów i by pruskim prezesem ministrów pozostał jaki pruski polityk. Niektóre koła pragną, aby Dr. Michaelis pozostał na stanowisku pruskiego prezesa ministrów. Druga możliwość polega na tem, że Hertling zostałby także pruskim prezesem ministrów. W tym wypadku dodanoby mu do boku jako zastępcę pruskiego prezesa ministrów, pruskiego męża stanu o daleko sięgających pełnomocnictwach. Jako kandydata na ten urząd wymieniają już pewnego byłego pruskiego ministra. (Dallwitz?. Jako pogłoskę notujemy wiadomość, że bawarski minister spraw wewnętrznych von Brettreich upatrzony jest na wyższy urząd Rzeszy, rzekomo, jako wicekanclerz.

Kandydatura hr. Hertlinga w prasie służącej celom większości parlamentarnej z natury rzeczy musiała wywołać rozdźwięk, z jednej strony bowiem jako wybitny polityk i działacz katolicki jest on sympatyczny dla Centrum, z drugiej strony przekonania jego zachowawcze budzą opozycję silną u socjalistów i postępowców. Socjalistyczny »Vorwärts«, podawszy wiadomość o kandydaturze Hertlinga, powiada: „Hr. Hertling dla odmównego stanowiska, zajmowanego przez niego w sprawie parlamentaryzmu i samodzielności Alazacji i Lotaryngji, jako państwa związkowego dla lewicy większości jest niemożliwym“. Teodor Wolf w »Berl. Tageblacie« kandydaturze hr. Hertlinga poświęca już osobny artykuł, w którym powiada, że kandydatura ta w jednej części większości parlamentarnej jest nader sympatyczną, dla drugiej części natomiast wręcz niemożliwą. Przypuszczać nawet można, że nader sprytni rachmistrze tę właśnie kandydaturę wysunęli, by zasiać niezgodę w obozie większości. Kandydaturę tę wymyślono w kołach dworskich i doradców cesarskich. Wolf podnosi zarzut, że przed wyborem kandydata nie zasięgnięto opinji Parlamentu. Parlament okazał się silnym przy utraceniu Michaelisa, ale objawił dawniejszą słabość w sprawie wyznaczenia jego następcy. Teodor Wolf nie zbyt sympatycznie wita Hertlinga, którego uważa, jako minę, podłożoną pod większość Parlamentu, którą chce się gwałtownie rozsadzić.

---

Hrabia Hertling jest wybitnym politykiem centrowym. Był on przez długie lata profesorem katolickiej filozofji. W czasie „kulturkampfu“ był prywatnym docentem filozofji w Bonn, jako taki, niezbyt wielkimi cieszył się względami rządu pruskiego. Później przez bawarskiego ministra Lutza został powołany jako profesor filozofji do Monachjum. W 1886. r. razem z innymi Hertling założył Towarzystwo Göressa, mające krzewić naukę katolicką. W temże mniejwięcej czasie został wybrany posłem do Parlamentu w okręgu koblenckim. W Parlamencie należał on oczywiście do partji centrowej, w imieniu której po śmierci przywódcy centrowego dr. Liebera przemawiał we wszystkich pierwszorzędnych dyskusjach, szczególnie też w sprawach polityki zagranicznej. W r. 1912. po upadku bawarskiego ministerjum Podewilsa, Hertling został bawarskim prezesem ministrów i ministrem dla spraw zagranicznych. Jest to mąż wielkiej wiedzy, wielkiego politycznego doświadczenia, wielkiej zręczności dyplomatycznej, obyty z sprawami dworskiemi i parlamentarnemi, przytem jest on nader uprzejmy i ma przyjemne formy obejścia. Znany jest większości posłów pomiędzy którymi zasiadał aż do r. 1912. Podczas wojny hr. Hertling kilkakrotnie wystąpił przeciwko aneksjonistycznym planom wszechniemców.

## Hr. Hertling a wojna.

O stanowisku politycznem hr. Hertlinga donoszą z Berlina:

Podczas wojny hr. Hertling nie raz zabierał głos i w wszystkich ważnych sprawach dobitnie określił swe stanowisko. Za czasów kanclerstwa Bethmanna Hollwega stawał on bez zastrzeżeń po tegoż stronie. Nieraz deklarował się jako przeciwnik wszechniemców i bezgranicznych zakusów zaborczych. Wszechniemcy nieraz zwalczali go nader namiętnie szczególnie też dla tego, że upatrują w nim pośrednika pomiędzy rządem Rzeszy a niesympatycznym im austryjackim ministrem spraw zewnętrznych hr. Czerninem. Hr. Hertling należy jednak do konserwatywnego odłamu partji centrowej i nie taił się nigdy z swem przeciwieństwem do demokratycznego rozwoju Niemiec. Kilkakrotnie Hertling oświadczał się przeciwko wprowadzeniu rządów parlamentarnych w Rzeszy, jako niezgodnych z jej charakterem państwa związkowego. Oprócz tego jest on zwolennikiem podziału Alzacji i Lotaryngji w ten sposób, że pragnie, by Alzacja przypadła w udziale Bawarji, Lotaryngja natomiast Prusom. W sprawie pokojowej hr. H. w przeciwieństwie do wahającego się i dwuznacznego Michaelisa, stoi bez zastrzeżeń na stanowisku odpowiedzi rządu niemieckiego na notę papieską, o ile się elastyczną tę odpowiedź zechce uważać za fundament polityczny.

---

**O reformę prawa wyborczego w Prusiech.** Twierdzenie »Vorwärtsa«, jakoby opracowany przez ministra spraw wewnętrznych projekt prawa wyborczego uznany został przez czynniki rządowe za zbyt radykalny i został odrzucony, pozbawiony jest, jak donoszą »Berl. Polit. Nach.« wszelkiego uzasadnienia. Projekt w zupełnie prawidłowy sposób przeszedł przez instancje doradcze ministerstwa. Co do wniesienia projektu do Sejmu dotrzyma się pierwotnego terminu.

---

**Gieneralny sekretarz Chrześcijańskich Związków Zawodowych Stegerwald** powołany został na dożywotniego członka Izby panów.

Jest to pierwszy przedstawiciel robotników w tej wysoce konserwatywnej korporacji.

---

**O „rząd narodowy“ za granicą.** Czytamy w krakowskim „Głosie Narodu“:

Wielokrotnie kołatała się ostatniemi czasy w prasie polskiej i niemieckiej wieść tajemnicza, jakoby pod patronatem państw koalicyjnych utworzyło się na emigracji ciało polityczne polskie, które nazwało się rządem narodowym. Egzotyczne to ciało umiejscowiano raz w Lozannie, to znowu w Paryżu. Wymieniano już nawet szefa rządu, na którego czele stanąć miał nie kto inny, tylko Roman Dmowski.

Obecnie okazuje się, że dzwoniono wprawdzie na emigracji, ale w zupełnie innym kościele.

Wyjaśnień w sprawie powyższych pogłosek, jak donosi organ Lednickiego moskiewskie »Echo Polskie«, udzieliła świeżo petersburska „Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego“, instytucja, która przedewszystkiem była poszlakowana o współudział w utworzeniu „rządu“. Rada wyjaśnia mianowicie, że powstał w Paryżu „Komitet narodowy polski“, który w kontakcie z Radą narodową w Chicago objął funkcje reprezentowania „Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego“ wobec zachodnich państw koalicji. Nie jest to oczywiście żaden „rząd“.

Równocześnie — czytamy w „Echu Polskiem“ — Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego oświadcza z naciskiem, że „nigdzie na emigracji rząd narodowy nie może powstać, gdyż nigdzie na emigracji nie ma do tego koniecznych artybutów“. Co więcej, deklaruje to samo ciało, że jego działalność „nie paraliżuje w niczem tej państwowotwórczej pracy, jaka może być wykonywana w kraju przez Radę Regiencyjną“.

Tak więc wielka chmura słusznego, ale przedwczesnego oburzenia na uzurpacyjny „rząd“ polski za granicą skończyła się niewinnym deszczem.

# Wiadomości wojenne.

### Niemieckie doniesienie wieczorne.

**Berlin, 29. X. wiecz. (WTB.) W niektórych odcinkach frontu flandryjskiego i Chemin des Dames ożywiona walka działowa. Na wschodzie nic ważnego. W równinie włoskiej dobre postępy.**

**Sukcesy łodzi podwodnych.**

Berlin, 29. X. (WTB.) Na północnej widowni wojny zatopiły nasze łodzie podwodne znowu 15 tys. ton. Między zatopionemi statkami znajdują się dwa uzbrojone parowce angielskie „Elmesgarth“, wiozący 4800 ton cukru, i „Adorinka“. Szef szt. adm.

**Z walk na morzu.**

Berlin, 29. X. (WTB.) Urzędowo donoszą: Dnia 28. 10. po południu zaatakowały lekkie siły nasze znienacka krążący na północ od wybrzeża flandryjskiego monitor angielski i uszkodziły go ciężko. Szef. szt. adm.

**Wyprawa napowietrzna na terytorjum niemieckie.**

Berlin, 27. X. (WTB.) W nocy z 24. na 25. zaatakowało bombami kilka eskadr nieprzyjacielskich obwód przemysłowy lotaryń-

sko-luksemburski i rzekł Saar. W Esch, w Luksemburgu, zabito 5 osób i raniono 4, w Saarbrücken jest 1 zabity i 6 rannych. Szkód wojskowych nie spowodowano. Inne szkody w materjale są nieznaczne. Zestrzelono wzgl. zmuszono do lądowania 4 latawce za pomocą środków obronnych naszej krajowej służby napowietrznej, w tem wielki latawiec systemu Handley — Page. Lotnicy byli z wyjątkiem jednego amerykanina wszyscy anglikami.

## Komunikat austryjacki.

Wiedeń, 29. X. (WTB.) Włoska widownia wojny: Dn. 24. rano rozpoczęły swoje ataki siły niemieckie i austrowęgierskie gien. Otona Belowa i północne skrzydło grupy wojsk generała pułkownika Borowica. Wczoraj wieczorem piątego dnia bitwy, odzyskany był wszystek teren, jaki nieprzyjaciel wydarł nam mozolnie w 11. krwawych bitwach, okupując każdy metr kwadratowy ca. 5400 ludzi w stratach.

Na płaskowzgórzu Karstu wojska nasze, zająwszy Monte San Michele, postąpiły ku Soczy. Oddziały nasze przeprawiły się przez wezbraną rzekę; Gorycje oczyszczono w walce ulicznej, wzgórze Podgóre wzięto szturmem późnym wieczorem. Obszar pod Oslawia, Monte Sabotino i wzgórze Korado tworzyły widownie gorących nieraz walk. Wszelki opór włochów był daremny. Pościg za ustępującym w największym nieładzie wrogiem prowadził nas przez Cormons i Monte Quarin. Wojska niemieckie i austro-węgierskie stoją pod Udine. Także na terenie górskim na północo - zachód od Cividale postępujemy szybko. Włoski front w Karyntji zachwiany jest w najważniejszych odcinkach. W śniegu i wichurze wojska nasze wydarły wrogowi, jego zbudowane w półtrzecia roku pozycje graniczne na południo - zachód od Tarvis, pod Pontafel, na obszarze Ploekenu i na Wielkim Palu. Szybki, wszelkie przeszkody łamiący pochód sprzymierzeńców uniemożliwia podanie dokładnych jako tako liczb co do jeńców i ilości zdobyczy. Na obszarze na południe od Plavy zdobyto 118 dział włoskich wszelkich kalibrów. Atakująca tu dywizja zabrała nieprzyjacielowi w niewielu godzinach 60 oficerów, 3 tys. chłopa i 60 dział.

Zdobycze w materjale wojennym 12. bitwy nad Soczą przekraczają daleko rezultat naszej galicyjsko - polskiej ofenzywy w lesie 1915.

Wschodnia widownia wojny i Albanja: Bez zmian.

Szef sztabu gieneralnego.

**Ofenzywa na froncie włoskim.**

Wiedeń, 29. X. (WTB. Urzędowo donoszą: Pochód wojsk naszych w równinie włoskiej postępuje pomyślnie.

**Cesarz Karol na froncie włoskim.**

Tryjest, 28. X. (WTB.) Cesarz Karol jako najwyższy komendant armji udał się w nocy na 24. października, gdy sprzymierzone siły zbrojne rozpoczynały atak nad Soczą, na front nad Soczą. Przybywszy na teren operacji cesarz niezwłocznie podążył do podwładnych mu wyższych komend. Już następnego poranku w towarzystwie szefa sztabu gieneralnego podążył cesarz śladem armji atakującej. Początek walki artyleryjskiej naznaczono na godzinę 2. zrana. Mimo mgły i deszczu piechota podjęła atak. Po południu udał się cesarz do kilku wyższych komend, aby odebrać ostatnie doniesienia. W tymże dniu wieczorem nadeszła wiadomość, że zaczyna się chwiać front włoski na Heiligengeistplateau. Dnia 25. października pojechał cesarz do wyższej komendy na obszarze pod Tolmein. W dniu 26. października śledził przebieg bitwy. Znajdował się w tym dniu w dwuch stanowiskach obserwacyjnych. Osobiście przyglądał się walce przy wzgórzach Fajtir Hrb. Wieczorne sprawozdanie tego dnia przyniosło wiadomość, że Monte Matajur został zajęty, że wzięto do niewoli 60 000 jeńców, że zdobyto 510 armat. Cesarz nocował w pewnym małym dworcu na Karście, niegdyś nieraz bombardowanym przez włochów.

**Gorycja po ustąpieniu włochów.**

Gorycja, 29. X. (WTB.) Cesarz wkroczył dziś do wyswobodzonej na nowo Gorycji. Przeciwnik zburzył po największej części miasto, zrabował je a ludność zabrał ze sobą.

**Wymiana telegramów między cesarzami austryjackim i niemieckim.**

Wiedeń, 29. X. (WTB.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Jego cesarska mość w dniu 28. października wysłał następujący telegram do jego cesarskiej mości niemieckiej: Wczoraj wojska twoje wkroczyły do Cividale. Dziś pułki moje odzyskały moją stolicę krajową Gorycję. W szczególności pragnąłbym serdecznie w tej wielkiej chwili z wdzięcznością wspomnieć o naszem braterstwie orężnem, które przy Bożej pomocy mogło święcić te nowe tryumfy potężne. Z bezinteresowną objektywnością stawiłeś pod rozkaz mój szereg twoich dywizji najwspanialszych. Świadome celu nasze sztaby gieneralne wspólnie i skutecznie przeprowadziły przygotowanie ataku. Siła ataku wojsk twoich okazała się zawsze niezwyciężoną. Za te wszystkie dowody wierności sprzymierzeńczej ja i moja dzielna siła orężna składamy tobie najserdeczniejsze podziękowanie. Oby łaska Najwyższego spoczywała i nadal nad naszym orężu zwycięskim.

Karol.

O tym samym czasie następujące życzenie cesarza niemieckiego nadeszło do polowego obozu dworskiego naszego najwyższego wodza: Pod twojem kierownictwem tak skutecznie rozpoczęte operacje przeciw armji włoskiej postępują w sposób wiele obiecujący. Cieszę się, że obok twoich doświadczonych w atakach wojowników nad Soczą wojska niemieckie w wierności orężnej swoją siłą ataku pokonały wiarołomnych, dawniejszych sprzymierzeńców. Składam serdeczne życzenia tobie i twojej sile orężnej z powodu zajęcia Gorycji i płaskowzgórza Karstu! Viribus wnitis! Dalej z Bogiem.

Wilhelm I. R.

**Cesarz Karol do ministra spraw zagranicznych.**

Wiedeń, 29. X. (WTB.) Z okazji wspaniałej ofenzywy wojsk zjednoczonych nad Soczą, na czele której stanął cesarz Karol, wyraził cesarz ministrowi spraw zagranicznych swe uznanie za konsekwentne rozszerzenie i pogłębienie polityki sprzymierzeńcowej, która podczas obecnych wspólnych walk przeciw Włochom skutecznie się znowu zaznaczyła.

## Dymisja gabinetu włoskiego.

Rzym, 27. X. (WTB.) Boselli oświadczył w Izbie, że ministerstwo ustąpiło z powodu głosowania. Ministrowie pozostają na razie na stanowiskach dla załatwienia spraw bieżących i utrzymania porządku. Gabinet skorzysta tym czasem z udzielonych mu pełnomocnictw i weźmie w danym razie odnośne odpowiedzialności za prowadzenie wojny.

Ofenzywa niemiecko-austryacka przeciw włochom.

**Ofiary odwrotu włoskiego.**

Berno, 27. X. (WTB.) Według włoskiego orędownika wojskowego postawiono do dyspozycji wielu gieneralów, między nimi Brusatiego, pierwszego gieneral-adjutanta króla, którego zastąpiono gien. majorem Cittadenim.

**Narady wojenne w Paryżu.**

Paryż, 28. X. (WTB.) Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Poincarego zebrała się dziś wieczorem celem zbadania położenia militarnego i powzięcia postanowienia co do spółdziałania koalicji na froncie włoskim.

**Pomoc koalicji dla Włoch.**

Londyn, 29. X. (WTB.) Biuro Reutera upoważniono do doniesienia, że poczyniono już kroki w celu niesienia Włochom daleko idącej pomocy.

**Anglja i Francja obiecują poparcie Włochom.**

Amsterdam, 29. X. (WTB.) Według doniesień biura Reutera w Londynie, gazety angielskie przyznają, że Włochy znajdują się w poważnem położeniu zapewniając podobnie jak to w swoim czasie co do Rumunji uczyniły, że Włochy liczyć mogą na najzupełniejsze poparcie sprzymierzonych. Wskazują na to, że podobna taktyka niemiecka już dawniej nie miała powodzenia. »Times« pisze: Są powody skłaniające do przypuszczeń, że położenie krytyczne nad Soczą wczesne i sympatyczne uwzględnienie znajdzie u rządy francuskiego i brytyjskiego. Z łatwo zrozumiałych powodów nie można donieść o niczem pozytywnem, lecz mówi się o tem, że naczelny wódz już został powiadomiony o jaknajprędzej i daleko idącej pomocy sprzymierzonych, na której polegać może.

**Prasa angielska wobec odwrotu włochów.**

Amsterdam, 29. X. (WTB.) »Times« pisze w sprawie ofenzywy przeciw Włochom: Włochy nie powinny podzielać losu Rumunji i Serbji. »Morning Post« pisze o niemieckim sukcesie, mającym tylko honorowe znaczenie. »Daily Chronicle« spodziewa się jeszcze dużo po przewadze liczebnej włochów i ostrzega przed przedwczesnym pesymizmem.

**Użalanie się prasy włoskiej na nieprzezorność czwórporozumienia.**

Berno, 29. X. (WTB.) Niektóre gazety medjolańskie podnoszą już skargę przeciw czwórporozumieniu, że nie poznało na czas niebezpieczeństwa i nie powstrzymało niemców od przesunięć wojska.

**Włoski rozkaz dzienny.**

Berlin, 29. X. (WTB.) Wśród zabranych papierów brygady Poggia znajduje się rozkaz dzienny komenderującego gienerała czwartego korpusu włoskiego, gienerała porucznika Cavaciocchi z dnia 24. października m. i. głoszący: Towarzysze artylerzyści! Wielka, może decydująca nadeszła godzina. Nieprzyjaciel nie mając sił do pokonania żołnierzy włoskich, wewnątrz wyczerpany, znajdując się na progu rozkładu woła niemców na pomoc. Stawimy czoło tym rzeźnikom bezbronnych nie znającym żadnych traktatów, tym zuchwalcom marzącym o panowaniu nad światem, przeciw którym w obronie swobód i praw świat powstał z orężem. Niema sprawiedliwszej i szlachetniejszej sprawy nad tę, za którą toczymy walkę. Niechajże przyjdą potomkowie Arminiusza. Nie znajdą oni już legjonistów Warusa. Upadł Rzym. Włochy wraz z Rzymem znów powstały i podnoszą się, siłą synów swoich krocząc naprzód.

## Komunikat rosyjski.

Petersburg, 29. X. (WTB.) Na wszystkich frontach ogień karabinowy. W okolicy Iłukszty zbratali się niemcy z tuzinem naszych żołnierzy. Rozproszono ich artylerją. Także w okolicy miejscowości Krewo i pod wsią Darowem na południo - wschód od Baranowicz usiłowali niemcy się bratać.

Na froncie kaukaskim nic ważnego.

Na Bałtyku i w Zatoce Fińskiej flota zachowywała spokój. Na pobrzeżu pod Rygą położenie niezmienione.

## Komunikat francuski.

Paryż, 29. X. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne wieczorne: Na północ od rzeki Aisne dość znaczna działalność artylerji w okolicy Pinon — Chavignon i przeciw wzgórzu pod Chevrigny. Około godz. 12. min. 30. podjęli niemcy silny atak na pozycje na północ od fermy Froidmont. Ogień nasz odrzucił fale szturmujących, które zostały rozproszone, poniósłszy poważne straty. Około 60 jeńców z oficerem pozostało w rękach naszych. W Argonach napad nieprzyjaciela nie miał żadnego powodzenia. W Szampanji w okolicy Mons dość ożywiona walka działowa, poza tem wszędzie panował spokój.

Sprawozdanie belgijskie z 27.: W nocy z 25. na 26. paźdz. ogień zaporowy udaremnił atak na prace nasze na południe od Dixmuiden. W ciągu 26. paźdz. zwalczaliśmy i zmusiliśmy do milczenia liczne baterje nieprzyjacielskie. Artylerja nasza brała także udział w operacjach ofenzywnych armji francuskiej. Nieprzyjaciel w nocy z 26. na 27. ostrzeliwał baterje nasze w okolicy Oostkierke. Po puszczeniu gazów na rowy niemieckie w okolicy Dixmuiden jeden z naszych oddziałów wywiadowczych na północ od Filain po zadaniu wrogowi ciężkich strat zabrał około 20 jeńców i karabin maszynowy i wysadził w powietrze pozycję dla miotaczy min. Dziś braliśmy bezpośredni udział w ataku francuskim pod Merckem. Oddział belgijski, przeszedłszy w bród teren zalany, usadowił się w utwierdzeniach nieprzyjacielskich w okolicy Luyghem.

Sprawozdanie belgijskie z 28.: Dziś ruszył oddział belgijski, operujący razem z armją francuską, na półwysep Vyfhuizen i zabrał pewną liczbę jeńców oraz liczny materjał, w tem 3 miotacze min. Patrol, który posunął się jeszcze dalej, przeprawił się przez jezioro Blankeert i zabrał około 20 jeńców.

Nasza służba lotnicza wykonała 61 lotów, z tego 17 w celu kierowania ogniem, 14 dla obrony i 15 lotów pościgowych, oprócz tego stoczono dwie walki napowietrzne.

**Sensacyjne odkrycie.**

Paryż, 28. X. (Tel. pr.) Odbyte wczoraj wieczorem rewizje domowe wykryły kilka składnic zakazanej broni, które od początku wojny ukrywano, oraz wysoce kompromitujące dokumenty. Śledztwo jest wdrożone o akcję, zmierzającą do wywołania wojny domowej i uzbrojenie obywateli jednych przeciw drugim.

**Sprzysiężenie we Francji?**

Paryż, 29. X. (WTB.) Gubernator wojskowy Paryża, na skutek zarządzenia którego wdrożono śledztwo przeciw dziennikowi »Action Française« i »Camelot du roi«, oddał sprawę prokuratorji departamentu Sekwany, postępowanie wstępne wdrożono po poł. pod zarzutem komplotu przeciw państwu i zabronionego przechowywania broni na podstawie prawa z 1834.

## Komunikat angielski.

Londyn, 29. X. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne wieczorne: W ciągu dnia wojska francuskie i belgijskie wykonały na północ od Merckem skuteczne operacje. Wieś Luighem zajęły dziś rano wojska francuskie, a cały półwysep pod Merckem jest obecnie w rękach sprzymierzeńców. Ujęto dalszych jeńców. Na froncie bitwy trwa działalność obu artylerji. Artylerja nieprzyjacielska na południe od Lens większa niż zwykle rozwijała działalność.

Lotnictwo: Dn. 27. wielki ruch w powietrzu. Latawce nasze ostrzeliwały w kilku tysiącach rond cele nieprzyjacielskie na ziemi. W ciągu dnia rzucono 29. ciężkich bomb na dworzec w Roulers, 6 na lotnisko Abecle, 121 lekkich bomb na kwatery nieprzyjacielskie na wschód od Lens i 124 na inne cele nieprzyjacielskiego frontu bojowego. Z nastaniem ciemności eskadry nasze rzuciły po 4 tony bomb na 7 nieprzyjacielskich lotnisk i 3 ważne dworce. Stwierdzono kilka pożarów, jedna bomba spadła na pociąg i zapaliła go. Nieprzyjacielskie latawce były bardzo czynne i ochocze w atakowaniu. W walkach napowietrznych zestrzelono 11 latawców nieprzyjacielskich a 7 innych ubezwładnionych zmuszono do lądowania. Z naszych latawców 9 zaginęło.

**Anglicy o potyczce na morzu.**

Londyn, 28. X. (WTB.) 6 angielskich i francuskich kontrtorpedowców, patrolujących na wysokości wybrzeża belgijskiego, spostrzegło dn. 27. paźdz. po poł. 3 niemieckie kontrtorpedowce i 7 latawców i zaatakowało je. Ugodzono dwoma pociskami w kontrtorpedowce nieprzyjacielskie, które cofnęły się pod osłonę swych baterji nadbrzeżnych. Eskadra napowietrzna rozproszona została ogniem działowym. Każdy z latawców rzucił po 3 bomby w pobliżu statków naszych, które pominąwszy dwuch lekko rannych nie odniosły żadnej szkody.

**Pierwsze zebranie Brytyjskiej Partji Narodowej.**

Berno, 29. X. (WTB.) Nowa »Brytyjska Partja Narodowa« odbyła w dniu 25. października w Queenshall swoje pierwsze zebranie przy wielkim udziale pod przewodnictwem lorda Beresforda. Lord Beresford wyjaśnił dokładnie cele partji podkreślając, że zamiarem partji jest wzmocnić rząd, skłonić go do dalszego prowadzenia wojny i wyplenić wpływy niemieckie w Anglji. Partja liberalna, zaznaczył mówca, jest zdyskredytowaną. Zamarła partja unjonistów. Wielką partją przyszłości jest Partja robotnicza. Nacjonaliści spodziewają się spółpracy z robotnikami i pragną polepszenia socjalnego i politycznego po wojnie. Havelock Wilson, przewodniczący Ligi marynarskiej, podkreślił rezolucję Ligi co do ukarania niemców za zbrodnie sprzeciwiające się prawom międzynarodowym. Lord Montagu wywodził, że wraca z trzech frontów, gdzie wszystko dzieje się dobrze. Mimo to niema najmniejszego powodu do bezgranicznego optymizmu. Są ludzie, którzy opowiadają, że pokój zostanie zawarty za kilka tygodni albo miesięcy. Nie trzeba oddawać się takim nadziejom.

## Komunikaty bułgarskie.

Sofja, 28. X. (WTB.) Front macedoński: Bardziej ożywiony ogień działowy na zachód od Bitolji, w kolanie Czerny i miejscami na lewym brzegu Wardaru. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które rozwijały bardziej ożywioną działalność nad dolną Strumą, odpędzono pod wsią Kumli na zachód od Seresu. Nasze oddziały wywiadowcze pochwyciły kilku anglików, między nimi oficera.

Dobrudża: Pod Tulceą i na zachód od Isaccei słaba działalność artylerji.

Sofja, 29. X. (WTB.) Front macedoński: Czasami ożywiony ogień działowy na północ od Bitolji, w kolanie Czerny, w dolinach Wardaru i na zachodnim brzegu Strumy. W pobliżu wsi Kopriva zestrzelił bohaterski podporucznik Eschwege nieprzyjacielski balon na linie, który w płomieniach spadł poza linjami nieprzyjacielskiemi. Jest to 17. zwycięstwo napowietrzne podporucznika Eschwege.

Dobrudża: Dość ożywiony ogień działowy pod Tulceą.

## Komunikat turecki.

Konstantynopol, 28. X. (WTB.) Front na Sinai: Dnia 26. paźdz. zauważono na froncie pod Gazą, że nieprzyjaciel zamierza atakować. Ogień naszej artylerji zapobiegł wykonaniu ataku. Wojska nasze, które ruszyły dn. 27. w centrum frontu na Sinai, napotkały na wzgórzach pod Kose Baisul na 3 nieprzyjacielskie pułki piechoty, które odrzucono z ciężkiemi dla wroga stratami. Kontrataki nieprzyjacielskie, które krótko po tem nastąpiły, nie miały powodzenia. Nieprzyjaciel pozostawił 200 zabitych. Ujęto 2 oficerów i 10 ludzi i zdobyto karabin maszynowy. Latawiec nieprzyjacielski ugodzony został przez działa nasze i spadł tuż za linjami nieprzyjacielskiemi.

Na reszcie frontu nic ważnego.

**Papież przygotowuje nową odezwę pokojową?**

Berlin, 30. X. Papież przyjął, jak donoszą rozmiaite pisma berlińskie, kilku biskupów francuskich dla dłuższych narad, jednakże nie agitatora wojennego Amette. Czy narady te uważać należy jako zwiastuna nowej odezwy pokojowej, którą papież ogłosić zamierza za pośrednictwem episkopatu międzynarodowego należy odczekać.

# Pod znakiem rewolucji w Rosji.

**Socjaliści rosyjscy żądają zawieszenia broni.**

Sztokholm, 28. X. (WTB.) Na posiedzeniu rosyjskiego Parlamentu Tymczasowego w dniu 25. października, na którem omawiano sprawy obrony krajowej, oświadczył mówca lewicowy, socjalny rewolucjonista Steinbarg Carellin: Zdatność bojowa armji tylko wtedy wzmódz się może, gdy armja i lud wiedzieć będą, o co toczy się walka. Pierwszym warunkiem dla podniesienia obrony i bojowej zdatności armji jest zupełna zmiana naszej polityki zewnętrznej. W projekcie, do wszystkich mocarstw wojujących domagającym się natychmiastowego zawieszenia broni, nie upatrujemy nic, co mogłoby poniżyć honor i godność Rosji.

**Plan obrony Petersburga.**

Berno, 27. X. (WTB.) Donoszą z Petersburga: Po ważnej konferencji w Pskowie, w której brali udział Kiereńskij, minister wojny i liczni gieneralowie, przyjęto plan obrony Petersburga gienerała Czeremissowa. Twierdze naokoło Petersburga mają być wzmocnione w trzech głównych kierunkach, w których nieprzyjaciel może uderzyć, mianowicie od Kewla, Hapsalu i Pernawy, tak samo obrona nadbrzeżna Finlandji. Rząd zaaprobował kilka zmian w dowództwie naczelnem. Naczelnym wodzem frontu północnego zamianowano gienerała Wołoczenkę, wodzami armji gieneralów Czeremissowa, Walyrewa, Kołczakowa, Szislińskiego i Promptowa. Nowi wodzowie armji są wszyscy młodymi oficerami, którzy odznaczyli się energją i inicjatywą. Nominacje te pochwala się powszechnie w kołach wojskowych. Także gieneralny kwatermistrz głównej kwatery gienerał major Romanowskij został usunięty i zastąpiony gienerałem majorem Diederichsem.

# Wojna z Ameryką.

**Ameryka zatrzymuje prowiant dla Finlandji.**

Helsingfors, 28. X. (WTB.) Według doniesień pism powiadomiono Senat, że rząd Stanów Zjedn. zatrzymał 3 parowce z 12½ mil. kg. mąki dla Finlandji w portach amerykańskich, ponieważ obawia się, że ze względu na to, iż Finlandja niebawem stać się może terenem operacji wojennych, wpaśćby mogła w ręce niemców. Z tego samego powodu zatrzymano także 6 mil. kg. cukru.

**Wynik drugiej pożyczki amerykańskiej.**

Amsterdam, 29. X. (WTB.) Reuter dowiaduje się z Waszyngtonu pod datą 28., że druga pożyczka wojenna znacznie więcej przyniosła, niż potrzeba. Ogólną sumę ocenia się na przeszło 5 miljardów dolarów. Dokładny wynik ogłoszony zostanie dopiero po opracowaniu całego materjału w ciągu kilku dni.

**Pomocnik szefa sztabu amerykańskiego.**

Waszyngton, 29. X. (WTB.) Gien. Biddle zamianowany został pomocnikiem szefa sztabu gieneralnego.

**Ograniczenia wywozowe w Ameryce — Wydatki wojenne.**

Waszyngton, 29. X. (WTB.) Administracja żywności zastrzegła sobie prawo zarekwirowania wszystkich zapasów cukru neutralnych, przeznaczonych do wywozu a znajdujących się w kraju.

Wydatki rządu w październiku wynosić będą razem z pożyczkami dla koalicji 1 miljard dolarów. Przeciętne wydatki codzienne wynoszą 42 miljony 600 tys. dolarów.

**Przewóz towarów niemieckich do Ameryki.**

Londyn, 28. X. (WTB.) Według doniesienia urzędu dla spraw zagranicznych rząd angielski zezwolił na skutek żądania Stanów Zjednoczonych, by leżące w Roterdamie towary pochodzenia nieprzyjacielskiego, zapłacone już przez nabywców amerykańskich, przewieziono przy pierwszej nadarzającej się sposobności do Ameryki, ponieważ rozchodzi się o własność amerykańską, z której nieprzyjaciel nie może ciągnąć korzyści.

# Wiadomości polityczne.

**Wynik wyborów do Parlamentu szwajcarskiego.**

Berno, 29. X. (WTB.) W niedzielę odbyty się w całej Szwajcarji bez zajść żadnych wybory do Rady Narodowej (Parlamentu). Wynik wyborów nie pozwala oczekiwać ważnych zmian w składzie Rady, w której radykalno - demokratyczna partja rządowa zatrzyma znaczną większość. Liczba głosów socjalistycznych wzrosła znacznie w niektórych okręgach miejskich.

**Zabiegi organizacji wojskowej w Hiszpanji.**

Gienewa, 28. X. (WTB.) »Temps« donosi z Barcelony: Zamianowany przez „Juntę" (organizację wojskową) wydział dla obrony militarnej wyjechał do Madrytu celem wręczenia koronie orędzia. Gdyby jednakże rozwiązanie przesilenia wojskowego odpowiadało życzeniom „Junty", delegaci nie mają zrobić użytku z dokumentu.

**Rokowania gabinetowe w Hiszpanji.**

Berno, 29. X. (WTB.) Pisma paryskie donoszą z Madrytu: Król odbył wczoraj naradę z marszałkiem Izby i Senatu, który radził królowi, by Dato'a ponownie obdarzył zaufaniem. Tenże zwoła Parlament, w przeciwnym razie zagarną znowu liberalowie władzę. Marszałek wobec poważnego położenia uznał za konieczne utworzenie narodowego gabinetu koalicyjnego, na którego czele stanąć ma Garcia Prieto. Król oświadczył, że dziś jeszcze zasięgnie rady poszczególnych przywódców partyjnych. Przyjaciele Dato'a zapewniają, że tenże pod żadnym warunkiem nie obejmie urzędu prezesa ministrów.

## Ze świata.

Wczesna zima.

Berlin, 29. X. W nocy na 29. paźdz. spadły w rozmaitych miejscowościach na zachodzie silne śniegi. W Kaslu śnieg padał jeszcze wczoraj przed południem.


## Czas najwyższy

odnowić przedpłatę na listopad i grudzień. Prosimy zamówienie uskutecznić dziś jeszcze, w przeciwnym razie liczyć nie można na punktualne doręczenie pierwszych numerów listopadowych.

ADMINISTRACJA.


## Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 30-go października 1917.

Kalendarz. Dziś: Marcela M., Alfonsa Rod. Przemysławy
Jutro: Wigilja, Antonina Godzimira

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Wschód słońca | Dziś: | 6.53 | zachód: | 4.33 |
| | Jutro: | 6.55 | „ | 4.31 |
| Wschód księżyca: | Dziś: | 4.14 | „ | 7,12 |
| | Jutro: | 4,49 | „ | 8,35 |

—

— * Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na środę 31. bm.: przeważnie pochmurno, bez znaczniejszych opadów, przymrozek nocny, za dnia cieplej.

—

### OSOBISTE.

— * Ślub. W sobotę 27. bm. pobłogosławiony został w Lubawie w Prusach Królewskich związek małżeński między p. aptekarzem Stanisławem Wolskim a panią Marją z Zabłockich Pławińską. Obrzędu ślubnego dokonał miejscowy proboszcz ks. dziekan Kasyna w pięknie przystrojonej kaplicy Matki Boskiej Lipskiej. Przy skromnej uczcie weselnej w gronie najbliższej rodziny nie zapomniano też o naszych potrzebach narodowych; za inicjatywą p. Jana Zabłockiego z Poznania zebrano 105 mk. na fundusz Kościuszkowski do rozporządzenia Rady Narodowej na cele oświatowe polskie. Kwotę powyższą złożono w redakcji »Głosu Lubawskiego«.

— † Śp. dr. Stanisław Glogier. W Tarnopolu zmarł adwokat dr. Stanisław Glogier, którego społeczeństwo polskie przywykło widzieć na czele każdej pożytecznej akcji narodowej i społecznej.

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego** We wtorek ukaże się raz jeszcze „Ksiądz Marek", dramat Juljusza Słowackiego.

W środę na liczne życzenia z kół obywatelskich odegrany będzie „Kościuszko" raz jeszcze dla dzieci. Przedstawienie to odbędzie się tym razem nie w kółku zamkniętym, ale korzystać może z niego każdy, który zawczasu postara się o bilety w księgarni p. M. Niemierkiewicza. Odegra się odsłonę drugą, trzecią i czwartą. Początek o godz. 6.

W czwartek po raz szesnasty „Kościuszko", sztuka narodowa Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę ukaże się po raz pierwszy pełna znakomitego humoru komedja M. Bałuckiego „Nowy dziennik". Reżyseruje p. Szatkowski.

W niedzielę po południu komedjoopera Kamińskiego „Skalmierzanki". — Wieczorem po raz drugi „Nowy dziennik".

Początek przedstawień wieczorem punktualnie o godz. pół do 8.

**Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza plac Wilhelmowski 3. od godz. 8—12. i od 3—5.**

— * **Z Komisji językowej**, z dnia 29. października. W nieobecności prezesa, który przybył dopiero w ciągu zebrania, zagaił posiedzenie poseł Dr. Mizerski i udzielił głosu red. Leitgebrowi. P. Leitgeber przedstawił doniesienie Akademji Umiejętności, mianowicie, że na początku stycznia 1918 r. mają się odbyć ponowne obrady nad ustaleniem pisowni, i że na te obrady zaprasza się między innymi także dwuch wysłanników poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po ożywionych rozprawach postanowiono porozumieć się z Towarzystwem Naukowem w Toruniu i zestawiono spis kandydatów, których się przedłoży Zarządowi T. P. N.

Potem roztrząsano szereg błędów językowych i uchwalono, że należy mówić dopóty — dopóki, zamiast »jak długo — tak długo«; badać, zamiast »podszukać«; im — tem zamiast »czem — tem«. Słowniki Lindego i Niedźwiedzkiego nie znają wogóle wyrazu „czem" w tem znaczeniu. „Czem" oznaczało jeszcze w dawniejszej polszczyźnie „dlaczego".

Po stopniu wyższym należy używać przysłów „niż, niżli, niżeli", w staropolskiem używano tu jeszcze drugiego przypadku, a nie „jak". Kiedy jednakże stopień wyższy zaprzeczony, używa się zamiast »niż« przyimka »jak«. — Obok formy „pospiech" uchodzi i „pospiech", obok „spieszyć" i „śpieszyć". Za to usilnie przemawiano za formą Śląsk; nasam przód dlatego że Śląsk wywodzi się z Silesia, a po drugie i lud używa tej formy. Następnie przybrano na członka p. Karola Malińskiego. Wreszcie na wniosek sekretarza rozebrano między siebie sprawozdanie z rozmaitych rozpraw zamieszczonych w encyklopedji polskiej, w Języku polskim. Sprawozdań podjęli się ks. Dr. Kantak, ks. Cieszyński, prof. Łęgowski, p. Suchowiak i ks. Kutzner z Wyskoci. X. C.

— * **Nabożeństwo w kościele św. Rocha** na Miasteczku (Poznań) w uroczyste święto Wszystkich Świętych: o godz. 9. msza św. z kazaniem. W dzień zaduszny o godz. 8 I. msza św. z kazaniem i procesja, potem II. i III. msza św. Ks. Dams.

— * **Rodzice**, którzyby pragnęli uzyskać w tygodniu kilkogodzinną opiekę dla swych dzieci, niechaj zgłoszą się z niemi bezzwłocznie do mieszkania przy Rybakach 6. na dole pomiędzy godziną 4 a pół do 6. Ponieważ często trudno porozumieć się z dziećmi, przeto wymaga się przybycia z niemi matki lub kogoś z starszego rodzeństwa. Rodzice zamożni mogą dowiedzieć się tamże o opiece dla dzieci za opłatą.

— * **W sprawie węgli** wzywa Magistrat tych lokatorów, którzy w lipcu nie wypełnili na czas odnośnej listy i nie otrzymują od węglarzy, u których figurują w spisie klijentów, żadnych kart na węgle, aby w przeciągu 48 godzin donieśli Urzędowi dla podziału węgli przy Berlińskiej ul. 11 (Ortskohlenstelle 11) nazwisko oraz imie, nr. domu i nazwę ulicy, przy której mieszkają, ilość ubikacji (łącznie z kuchnią), które trzeba opalać, oraz czy w mieszkaniu jest ogrzewanie centralne a także ilość materjału opałowego. Gospodarz musi poświadczyć (z wyjątkiem zapasów węgli) czy szczegóły podane przez lokatora są prawdziwe.

— * **Rynny deszczowe** należy obejrzeć przed nadejściem mrozów, czy nie są zatkane, aby uniknąć pękania rur.

### KRONIKA PROWINCJONALNA.

V * **Tulce.** (Poświęcenie figury.) W ubiegłą niedzielę była parafja tulecka świadkiem nadzwyczaj pięknej uroczystości. W dniu tym bowiem po nabożeństwie poświęcił miejscowy proboszcz, ks. radca Łabędzki w przyległym Taniborze piękną figurę Niep. Poczęcia Najśw. Marji Panny, dzieło artysty-rzeźbiarza p. Edwarda Haupta z Poznania, wystawione kosztem gospodarza Marcina Ratajczaka z Taniborza. Lud nasz polski znany jest aż nadto z ofiarności swej na cele religijne i w każdej, chociaż najmniejszej wiosce naszej znajdujemy przy drogach krzyże, figury i inne oznaki religijne, świadczące o wielkiem przywiązaniu ludu naszego do religji naszej katolickiej. Nie można wprawdzie powiedzieć, ażeby figury te zawsze zdradzały wielki zmysł artystyczny, znajdujemy bowiem pomiędzy niemi nieraz wiele tandety i nieraz tylko napis pod figurą przywodzi przechodnia na to, że to podobizna jednego z naszych Świętych Pańskich. To też przyjemnie było wczoraj przypatrzyć się pięknej i artystycznie wykonanej rzeźbie, przedstawiającej naszą Królowę Niebios. Dobrze to świadczy o kulturze estetycznej włościan naszych, którzy dziś nie szczędzą ofiar, aby wioski swe przybrać w figury wykonane artystycznie.

— * **Gniezno.** (Kółko rolnicze) gnieźnieńskie. Posiedzenie odbędzie się w niedzielę 4. listopada o godzinie 1. w lokalu kółkowym, na które o liczny udział prosi Zarząd.

— (Tow. Organistów w Gnieźnie.) Baczność! W sprawach naszej organizacji proszę się zwracać do Wiel. ks. penitencjarza dyrektora Tłoczyńskiego.

Ks. Prądzyński, prezes.

— (Wczesne zamykanie składów.) Od poniedziałku 29. bm. składy w Gnieźnie zamykać trzeba o godz. 5. dla zaoszczędzenia światła i opału, składy z żywnością wolno mieć otwarte godzinę dłużej.

— * **Buk.** (Drogie drzewo.) W piątek ubiegły odbyła się w Nieruszewie aukcja drzewa z lasów Komisji Kolonizacyjnej, przyczem uzyskano niebywałe ceny. Za sążeń drzewa sosnowego I. klasy płacono nawet przeszło 100 mk. Podobnie wysokie ceny płacono za inne gatunki drzewa, aby tylko mieć materjał na opał.

— * (n) **Ostrów.** (Schwytanie koniokradów.) Przed tygodniem donosiliśmy, iż posiedzicielowi Wenecji skradziono dwa konie wartości 12 000 mk. i powóz. Złodziei przydybano w Konradowie i zdołano odebrać konie i wóz, z któremi mieli zamiar udać się do Oleśnicy, lecz konie z wyczerpania dalej iść nie chciały. Jednego ze złodziei ujęto i osadzono w więzieniu, drugi umknął.

— * (n) **Raszków.** (Pożar.) Jednej z ostatnich nocy wybuchł o północy pożar: pastwą płomieni padły stajnia i warsztat p. Karczewskiego oraz szopa p. Milkiego. Spaliło się wiele siana i słomy, narzędzi rolniczych oraz dużo trzody chlewnej.

— * **Bydgoszcz.** (Okradzione aktorki.) Złodzieje zakradli się do garderoby miejskiego teatru i skradli suknie ośmiu aktorkom. Strata aktorek oczywiście jest wielka.

— * **Świecie.** (Ujęcie mordercy.) Kilka tygodni temu zamordowano tutaj 52-letnią żonę restauratora Duszyńskiego. Zbrodnia działa się nocą i dokonana była w celach rabunkowych. Obecnie udało się pochwycić w Berlinie mordercę w osobie 17-letniego ślusarczyka Wilhelma Bremera, pochodzącego z Neukölln pod Berlinem. Wyrostek ten pracował w Świeciu przy zakładach wodociągowych, często przebywał w restauracji Duszyńskiej, nawiązawszy stosunek z kelnerką Agatą Klefeld. Gdy kelnerka ta poszukała sobie innej służby Bremer postanowił obrabować Duszyńską. Uzbrojony w żelazny pręt nocą wszedł przez okno do mieszkania Duszyńskiej, którą obudził hałas wchodzącego. Zapaliła światło elektryczne, ale w tej chwili Bremer rzucił się na swą ofiarę i zmiażdżył jej głowę. W ręce mordercy wpadło kilka tys. marek z któremi udał się do Berlina, dokąd na wezwanie jego z Hamburga przyjechała Klefeldówna. Oboje pojechali potem do Gdańska, gdzie kelnerkę aresztowano. Bremer zdołał umknąć do Berlina. W niedzielę zauważył go tam portjer hotelu, w którym dawniej mieszkał i wskazał go policji, która aresztowała zbrodniarza. Bremer przyznał się do winy.

— * **Szapienice.** (Rabusie.) Górnicy A. Duda i Wojciech Pelka umówili się, że w czasie obecnej drożyzny i kart na mięso, będą mogli w sposób łatwiejszy dojść do kiełbasy, słoniny itp. pożądanych towarów, jeśli towary takie odbierać będą przemytnikom. Przyczaili się więc przy kolei, obok której często żydzi z Królestwa przechodzili z żywnością. Niedługo czekali, bo przybyła grupa z 15 żydków, idących gęsiego i niosących słoninę i kiełbasę. Duda i Pelka przypuścili 14 przemytników a na ostatniego rzucili się i wydarli mu przemocą 15 funtów kiełbasy, którą się podzielili. Sąd, który tę sprawę rozpatrywał, skazał Dudę na dwa lata, a Pelkę na rok i 3 miesiące więzienia.

— * **Pszczyna.** (Ofiary biegunki.) Od połowy lipca grasuje w powiecie pszczyńskim biegunka. Przypuszcza się, że zarazę przynieśli do powiatu ludzie z okolic przemysłowych i urlopnicy. Rozszerzeniu zarazy sprzyjało to, że ludzie nie zawsze udali się o pomoc do lekarza. Istniejące szpitale nie mogły pomieścić chorych. Brakowi lecznic zapobiegły z biedą na prędce postawione baraki w Paprocanach, N. Bojszowach i Ligocie. Wprawdzie z nastaniem pory chłodniejszej zwolniła zaraza lecz mimo to niebezpieczeństwa jeszcze nie usunięto. Na 850 wypadków choroby 150 wypadków śmierci doszło do wiadomości publicznej. („Dzien. Śląski").

## Ostatnie wiadomości.

### Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 30. X. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta: We Flandrji była działalność artylerji w odcinku pod Dixmuiden ożywiona z krótkiemi przerwami. Między lasem pod Houthoulst a kanałem Comines-Ypern walka ogniowa wzrosła wczoraj chwilowo do wielkiej siły. Była ona silna także nocą i spotęgowała się dziś rano do ognia huraganowego.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Po obu stronach Brave przy Chemin des Dames francuzi pod wieczór ześrodkowali ogień swój do silnego działania. Po słabszym przejściowo ogniu walka działowa spotęgowała się tam znowu. Także w innych częściach frontu górskiego było działanie artylerji silniejsze niż w dniach ostatnich. Na prawym brzegu Mozy wtargnęły wojska bawarskie po skutecznem przygotowaniu działowem do pozycji nieprzyjacielskich na północ - zachód od Bezonvaux. Zdobyte na szerokości 1200 m. rowy trzymano przeciw czterem aż do nocy ponawianym atakom znacznych sił francuskich. Zabrano więcej niż 200 jeńców. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie krwawe straty.

U innych armji wywołały własne i nieprzyjacielskie wyprawy wywiadowcze kilkakrotnie ożywione działanie artylerji.

Na wschodniej widowni wojny i na froncie macedońskim nie było większych operacji bojowych.

Front włoski: Udine wzięły wojska sprzymierzone 14. armji. Dotychczasowa siedziba naczelnego dowództwa włoskiego wpadła zatem w 6. dniu operacji w ręce nasze.

Niepohamowane, nie bacząc na żadne trudy, dążą dywizje nasze w równinie ku biegowi Tagliamenta. Nieliczne przejścia przez wezbrane od deszczów rzeki zapchane są cofającą się pobitą armją nieprzyjacielską.

Posuwające się w Karyntji wojska wkroczyły na całym froncie na terytorjum weneckie i prą gu biegowi Tagliamenta.

Pierwszy generał-kwatermistrz: Ludendorff.

Echa ofenzywy na froncie włoskim.

Wiedeń, 30. X. (WTB.) Marszałek Izby Panów zagaił dzisiejsze posiedzenie następującem powiadomieniem:

Wysoka Izbo! Podczas gdy na wczorajszem posiedzeniu wolno mi było zakomunikować Wysokiej Izbie odzyskanie obszarów ojczystych, mogę dziś oznajmić na podstawie przesłanej mi autentycznej wiadomości, że Udine zostało wzięte (ożywione brawa, oklaski i okrzyki). Jedna z największych akcji tej wojny światowej jest w pełnym biegu. My austryjacy nie powinniśmy wszakże zapomnieć, że nie byłaby ona możliwą, gdyby nasi bohaterowie na froncie południowo-zachodnim nie byli mężnie stawili czoła wrogowi, który wyobrażał sobie zapewne koniec wojny nie bez aneksji i odszkodowania (ożywione brawa i oklaski.)

### Komunikaty francuskie.

Paryż, 29. 10. (WTB.) Sprawozdanie popołudniowe: Silna walka artylerjska w Belgji na północ od Draaisenk i nad Aisną na północ od Vaudesson i pod Hurtebise. Nagłe przedsięwzięcia powiodły się na południe-wschód od St. Quentin w Argonach i na lewym brzegu Mozy. W lesie Apremont odparliśmy usiłowany atak nieprzyjacielski. Na prawym brzegu Mozy po silnym ogniu artylerjskim wtargnął nieprzyjaciel na północ od Caurières na przestrzeni mniejwięcej 500 m. szerokiej do wysuniętych naprzód części rowów. W natychmiastowych kontratakach zajęliśmy znów przeważną część utraconego terenu.

Paryż, 30. X. (WTB.) Sprawozdanie poniedziałkowe wieczorne: Walka działowa pozostała w ciągu dnia silną na prawym brzegu Mozy w odcinku lasu pod Chaume i pod Bezonvaux. Chwilami przerywany ogień działowy na reszcie frontu. Latawce niemieckie obrzuciły bombami okolicę Dunkierki dn. 27. i 28. Ofiar nie było.

Armja wschodnia: Dnia 27. X. średnia działalność artylerji nieprzyjacielskich bardziej ożywiona na północ-zachód od Monastyru. Dn. 28. dość silna działalność artylerji w okolicy Wardaru i pod Monastyrem. Potyczki patrolek nad dolną Strumą i w kolanie Czerny.

### Komunikat angielski.

Londyn, 29. 10. (WTB.) Sprawozdanie popołudniowe: W nocy ostatniej angielskie i belgijskie wywiady przeciw linjom niemieckim. Nieprzyjacielski oddział wywiadowczy został odparty pod Rente. Belgijczycy wzięli wczoraj i w nocy 44 jeńców i 1 karabin maszynowy.

### Komunikat włoski.

Rzym, 28. X. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne: Gwałtowność ataku i niedostateczny opór niektórych oddziałów 3. armji umożliwiły siłom austro-niemieckim przełamanie naszego lewego skrzydła na froncie julijskim. Walecznym wysiłkom wojsk innych armji nie udało się przeszkodzić wrogowi w wtargnięciu na świętą ziemię ojczystą. Magazyny i składnice na obszarach opróżnionych zostały zburzone. Z waleczności, jaką wojska nasze w toku tak licznych pamiętnych bitew okazywały przez półtrzecia roku, czerpie dowództwo naczelne pewność, że i tym razem armja, której powierzono honor i losy ojczyzny, będzie umiała spełnić swój obowiązek.

Nowe ministerjum włoskie.

Rzym, 30. 10. (WTB.) »Giornale d'Italia« donosi: Orlando pertraktował z Nittim, Sonnino z Berensin'm. Według wszelkiego prawdopodobieństwa gabinet zostanie wieczorem utworzony i składać się będzie, jak następuje: Orlando minister naczelny i spraw wewnętrznych, Sonnino sprawy zewnętrzne, Meda finanse, Nitti skarbowość, Dari roboty, Berenini oświata, Colosimo kolonja, Fera poczta. Bissolati zapomogi cywilne i pensje, Sachi sprawiedliwość i Delbueno marynarka. Pismo dodaje: Minister wojny Giardino powróciwszy z frontu rozmawiał z ministrem Orlando.

**Zamknięcie granicy szwajcarsko-francuskiej.**

Berno, 29. X. Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Francuska granica została zamknięta w poniedziałek o północy.


## Kurjer Poznański

Przedpłata kwartalna z wysyłką pod opaską marek 5.50,
Adres ekspedycji:
**Kurjer Poznański** Poznań-Posen.


### Targ na zboże.

**Wrocław**, dnia 29. października 1917.

Notowania zbożowe komisji targowej.

Za 100 kg. towaru.

| | |
|---|---|
| Pszenica dobra ostatniego sprzętu | 00.00—28.50 |
| Żyto dobre - dto. | 00.00—26.50 |
| Owies dobry - dto. | 00.00—2 .00 |
| Jęczmień - - dto. | 00.00—27.00 |
| Jęczmień dla browarów dobry dto | 00.00—00.00 |
| Groch Wiktorja | 00.00 - 00.00 |
| Groch mały | 00,00 00,00 |
| Rzep zimowy dobry | 00.00—70.00 |

Za młócenie zboża wyznacza się premję na jęczmień i owies po 6 mk. za 100 kg.

### Urzędowe sprawozdanie targowe.

Według notowań policji poznańskiej.

**Poznań**, dnia 24 października 1917.

| Ceny w sprzedaży detalicznej | Cena najw. | Cena najniż. | Cena najw. |
|---|---|---|---|
| Groch (żółty) do goł. } w większ. ilościach za 100 kg. | —,— | —,— | —,— |
| Fasola (biała) - - - } | —,— | —,— | —,— |
| Soczewica - - - - } | —, | —,— | —,— |
| Groch (żółty) do goł. } detalicz. za 1 kg. | —,— | —,— | —,— |
| Fasola (biała) - - - } | —,— | —,— | —,— |
| Soczewica - - - - } | —,— | —,— | —,— |
| Ziemniaki - - - } w większ. ilościach 100 kg. | —,— | —,— | —,— |
| „ - - - } | 11,— | 11,— | 11,— |
| Ceny najwyższe. | | | |
| Ziemniaki - - - - } detalicznie za 1 kg. | —,— | —,— | —,— |
| „ - - - - } | —,18 | —,18 | —,18 |
| Ceny najwyższe. | | | |
| Siano (stare - - - za 100 kg. | —, | —,— | —,— |
| Siano (świeże *) - - „ - - | —,— | —,— | —,— |
| Słoma (równiacka - za 100 kg. | —,— | —,— | —,— |
| Słoma (bartog i gras. za 100 kg. | —,— | —,— | —,— |
| Masło stołowe za 1 kg. Ceny najw. | 4,50 | 4,50 | 4,50 |
| Masło zagraniczne - - - - - | —,— | —,— | — |
| Mleko tłuste za 1 ltr. Ceny najwyż. | —,34 | —,34 | —,34 |
| Jaja - za 1 sztukę. Ceny najwyż. | —,27 | —,27 | —,27 |
| Jaja z kisty - - - za sztukę | —, | —,— | —,— |
| Konina - - - - - za 1 kg. | 3.60 | 2.80 | 3.60 |

*) Tylko w miesiącach. czerwcu, lipcu i sierpniu.

### Telegraficzne wypłaty.

**Berlin**, 30 października 1917.

| | Ofiarowano 29. 10. | Żądano 29. 10. | Ofiarowano 30. 10. | Żądano 30. 10. |
|---|---|---|---|---|
| Nowy Jork | — | — | — | — |
| Holandja | 314 | 315 1/4 | 314 3/4 | 315 3/4 |
| Dania | 230 | 230 1/2 | 230 | 239 1/2 |
| Szwecja | 256 1/4 | 257 | 256 1/4 | 257 1/4 |
| Norwegia | 231 1/4 | 231 3/4 | 231 1/4 | 231 3/4 |
| Szwajcarja | 157 1/4 | 157 1/2 | 157 3/4 | 157 1/2 |
| Austro-Węgry | 64.20 | 64.30 | 64.20 | 64.80 |
| Rumunja | — | — | — | — |
| Bułgaria | 80 3/4 | 81 1/4 | 80 3/4 | 81 1/4 |
| Konstantynopol*) | 20.45 | 20.55 | 20.45 | 20.55 |
| Hiszpanja**) | 133 1/2 | 134 1/2 | 133 1/2 | 134 1/2 |

(* Za 1 funt tureckі. — **) Za 100 pesetas.

## Rozporządzenia władz i informacje.

— * **Zajęcie stali i żelaza.** Rozporządzenie z dnia 10. października 1917 r., dotyczące zajęcia i stwierdzenia żelaza sztabowego i formowanego, stali sztabowej i formowanej, blach i rur żelaznych i stalowych oraz odlewów stalowych ma powstrzymać zużytkowanie żelaza i stali dla wyrabiania takich urządzeń fabrycznych, które są zbyteczne dla przemysłu wojennego i gospodarstwa wojennego.

Związek z tem ma to, że zużytkowanie żelaza i stali na urządzenia wykonywane na zapas dla celów wojenno - przemysłowych i wojenno - gospodarczych ma być ograniczone do jaknajmniejszej miary w stosunku do istotnej potrzeby.

Zajęte zostały i zgłoszeniu podlegają wszelkie istniejące i nowo wytworzone ilości żelaza sztabowego i formowanego, stali sztabowej i formowanej, blach i rur żelaznych i sztabowych oraz odlewów stalowych.

Co dotyczy zużytkowania zajętych przedmiotów rozróżnia się między zużytkowaniem dla budowli a zużytkowaniem dla urządzeń fabrycznych i zakładów przedsiębiorczych. W dziedzinie budowlanej nie wolno zużytkować żelaza sztabowego i formowanego ani dla nowych i rozszerzonych budowli ani dla przebudówek. Wolno natomiast zużytkować je dla mostów i szyn kolejowych, nadto dla bieżących robót w przedsiębiorstwach górniczych. Wyjątkowe uwolnienia od zakazu otrzymać można tylko na mocy poświadczenia naglości wystawionego przez urząd »Kriegsamt, Bautenprüfstelle, Berlin W. 9., plac Lipski 13.«

O poświadczenie takie postarać się należy:

1) dla budowli administracji marynarki w urzędzie »Reichs Marine Amt, Berlin W. 10, Königin Auguste Str. 38—41.«

2) dla budowli pruskiej administracji wojskowej w urzędzie »Königl'ch Preussisches Kriegsministerium, Bauabteilung, Berlin SW, 68, Zimmer Str. 87.«

3) dla budowli prusko - heskich kolei państwowych i kolei żelaznych Rzeszy w urzędzie »Ministerium der öffentlichen Arbeiten, Berlin W 9, Voss Str. 35.«

4) dla wszelkich innych budowli w przynależnym Urzędzie wojennym.

Dla wytwarzania urządzeń fabrycznych i zakładów przedsiębiorczych wzbroniono użytkowania wszelkich przedmiotów zajętych, jakie w dniu, w którym rozporządzenie stało się prawomocnem, znajdowały się w przechowaniu zużytkowującego. Nadto niewolno zużytkowywać zapasów, które przed dniem 25. września zostały oddane w komis dostawy i przez tegoż zostaną dostawione do dnia 18. listopada. Uwolnienia wyjątkowe od tego zakazu otrzymać można tylko na mocy wykazu, udzielanego przez pełnomocnika królewsko - pruskiego przy urzędzie »Metall Beratungs- und Verteilungsstelle für den Maschinenbau, Charlottenburg 2, Hardenbergstr. 3.« Wnioski o udzielanie wykazu wytwórcy powinni stawić na formularzach otrzymanych od »Metall Beratungsstelle« oraz w odpisie w przynależnym urzędzie wojennym. Wykaz jest niepotrzebny dla utrzymania i naprawiania istniejących urządzeń fabrycznych i zakładów przedsiębiorczych. Jest również niepotrzebnym, gdy chodzi o miesięczne zużytkowanie przedmiotów zajętych nie przechodzących ogółem 200 kg. celem wyrabiania nowych urządzeń fabrycznych i zakładów przedsiębiorczych.

W obu wypadkach uregulowano wywóz. Dla zgłoszeń wydano osobne przepisy.

Osnowę rozporządzenia odczytać można w Urzędach wojennych.

## Rozmaitości.

— **Skarpetki a głuchota.** Znany duński lekarz chorób uszu, Dr. Mailand, uczynił w swej klinice i w praktyce jako doktór szkolny ciekawe spostrzeżenie. Skonstatował mianowicie, że słuch dzieci, które noszą skarpetki, często się pogarsza. Że noszenie przez dzieci skarpetek jest racjonalne w krajach południowych, gdzie temperatura jest stała, ale nie na północy, gdzie co kilka godzin następuje zmiana temperatury. Dzieci wrażliwe, które naprzykład ciepłego poranka włożą skarpetki zaziębiają się bardzo łatwo, jeśli w ciągu dnia chłód nastąpi. Z tego powodu dostają kataru uszu i błony śluzowej, co jest przyczyną częściowej głuchoty. Duński lekarz, który wielokrotnie skonstatował, że dzieci zakatarzone kilka dni przedtem nosiły skarpetki, radzi, aby rodzice nie pozwalali wrażliwym dzieciom nosić skarpetek. (b)

## Z naszych czasopism.

„Zdroju", dwutygodnika poświęconego sztuce i kulturze umysłowej, ukaże się niebawem zeszyt 3. który zawierać będzie treść następującą: Pamięci Tadeusza Kościuszki. — Redakcja „Zdroju" (przyozdobił Jerzy Hulewicz). Z przemówień Adama Mickiewicza. Działa biją w Wogezach. Impromtu erotyczne. Spleen — Adam Bederski (rysunek Jana Wronieckiego). Opowieść rybałta, powieść. (C. D.) — Wacław Berent (przyozdobił Jerzy Hulewicz). U poetów (Teodor Tiutczew). — Miriam. Księżyc przybierający (C. D.) — Rabindranath Tagore (spolszczył Jan Kasprowicz), przyozdobił Jerzy Hulewicz. Znajda (C. D.) — Aleksander Olkiewicz (przyozdobił Jerzy Hulewicz). Muzyka w Polsce po Chopinie (C. D. — Adolf Chybiński (przyozdobił Jerzy Hulewicz). Dostojne serca. — Jan Chełmirski (przyozdobił JerzyHulewicz). Miscallanea. — Plansza: Tadeusz Kościuszko — rzeźba Marcina Rożka.

## Nowe wydawnictwa.

Zbigniew Topór: »Walek Kosynier«. Sztuka ludowa w 5 aktach. (Teatr ludowy Nr. 38.) Nakładem i czcionkami Księgarni i Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. Cena za egz. 1,20 mk. — 9 egz. 10 mk.

Jest to sztuka ludowa, osnuta na tle powstania Kościuszkowskiego. Bohaterem jej to młody Walek, który ogarnięty ogólnem zapałem, mimo lat prawie dziecięcych, wraz z kilku chłopcami ze wsi idzie bić się za Polskę.

Na polach Racławickich odznacza się męstwem, a nawet bohaterstwem, zaskoczony jednakże ze wszech stron nieprzyjacielem, ginie w bitwie.

Kilka scen jest bardzo efektownych i pięknych, akcja żywa i zajmująca. Całość, napisana barwnie, tchnie szczerym zapałem ludu i serdecznem umiłowaniem Ojczyzny i Naczelnika. Inscenizacja nie zbyt trudna.

### SKRZYNKA DO LISTÓW.

— M. Kul. Za nadesłane pisma dziękujemy, zuzyjemy je; prosimy o zachowanie nam nadal życzliwości. (K.)

## Księgi stanu cywilnego.

W dniu 27. października zgłoszono:

Alojzy Wyrwicki 2 l., 4 mies., 18 dni. Henryk Wojkiewicz 2 l., 3 mies. Weteran Wojciech Bartkowiak 72 l. Zamężna Jadwiga Reicher z domu Schmidt 37 l. Zofja Michalak 7 mies., 13 dni. Żołnierz, murarz Leon Grundmann 41 l. Marta Roswalka ćwierć godziny. Szewc Andrzej Cieśliński 74 lata.

W dniu 29. października zgłoszono:

Żołnierz, rzeźnik Zygfryd Brukwicki 21 l. Zamężna Zofja Klemczak z domu Borowska 71 l. Podoficer, urzędnik biura mierniczego Gustaw Kulka 29 l. Żołnierz, robotnik Stanisław Leżalka 20 l. Władysława Mielżyńska rok, 5 mies., 5 dni. Helena Wojciechowska 19 lat. Mularz Maksymiljan Sadowski 25 l. Zwrotniczy kol. Ludwik Sagert 42 l. Robotnik Jan Gensler 74 l. Żołnierz, kupiec Wiktor Janetzko 31 lat. Wdowa Marja Gabriel z domu Pohl 77 l. Wdowa Rozalja Maciejewska z domu Michałek 78 lat. Krawcowa Waleria Urbańska 35 l. Zamężna Helena Nowakowska z domu Rundailer 66 l. Hans Petermann 3 l., 4 mies. i dzień. Robotnica Anastazja Późniak 75 l. Eleonora Frankowska 90 l. Wdowa Marja Sytel z domu Suwalińska 74 l. Helena Leporowska 2 l., 2 m. Feldfebel, kupiec Fritz Heilmann 33 lata.


# Bestellschein.

Herr - Frau _____

aus _____

bestellt hiermit für November u. Dezemb. 1917

_____ Exemplar der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

**„Kurjer Poznański"**

für Mark 2.40.

Obige 2.40 Mark nebst 28 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden.

_____ den _____

Kaiserliche Post _____



Najprzewielebniejszemu Ks Biskupowi, Wielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Znajomym za słowa współczucia i ostatnią przysługę oddaną ś. p. ukochanemu mężowi memu i drogiemu ojcu składa na tej drodze

serdeczne

**Bóg zapłać**

**Wanda Wirska z synem.**

**Poznań**, 30. października 1917. 11379

**ALT-POSEN**

— Wieka Berlińska 5. —
przy moście Teatralnym
Codzien. wieczor. o godz. 7½
wielki pierwszorzędny
programrozmaitości
Grete i Fred Endwikat
Rodzeństwo Petzold
Kty Deanos i partner
Grete Freitag
Rod ni 11026
Welda i Freda.
W niedziele 2 przedstaw.
po południu o godz. 3½
i wieczorem o 7½.

**Poważne przedsiębiorstwo fabryczne**
poszukuje zaraz lub później
**dyrektora kupieckiego**
na stałą posadę, wysoką pensję i tantjemę.
Szanownych panów reflektantów z wyższem wykształceniem odpowiednią praktyką i dobremi poleceniami uprasza się o złożenie ofert do niniejszego pisma pod nr. 11190.

Udzielam gruntownej
**nauki języka francuskiego,**
(gramatyki, literatury, historji i konwersacji)
— młodzieży, oraz osobom dorosłym osobno i w kołkach —
z Dygatów **Janina Zakrzewska**
uczenica szkół francuskich i dyplomowana w Paryżu nauczycielka wyższ. zakł. naukowych.
Zgłoszenia przyjmuje między godz. 5-6.
**Poznań**, przy **ul. Ogrodowej nr. 12.** II. ptr. w podw.

**MATERJAŁY**
na bluzki, suknie
— i kostjumy —
oraz 10857
jedwabie, woale
— i t. d. poleca jeszcze —
w wielkim wyborze
**St. Raszyk**
Trzemeszno-Tremessen
Na życzenia wysyłam próby.

Panienka 20 lat poszukuje posady jako 11355
**towarzyszka**
do samotnej pani. Łask. oferty uprasza
**W. Daszkiewicz**
Mühle Lissewo
bei Gollub (Westpr.)

**Biuro porady i pomocy prawnej**
w sprawach sądowych, hipotecznych, gminnych, reklamacjach oraz wnioskach o wsparcie wojenne i t. p. poleca
**J. WOLINSKI, Poznań,**
ulica Butelska nr. 11.
Przy listownych zapytaniach proszę jmnie 1 mk. 15 fen. w znaczkach. na odzowiedź 10660

**PERLA błyszcz na paznogcie**
do znakomitej pielęgnacji paznogci
**S. G. Schwartz** Fabryka eleg perfumów.
**Wrocław** (Breslau) założ. 1817

Poszukuję zaraz
**BONY II. klasy**
do 6-letniej dziewczynki dla początków nauki. Krawieczczyzna domowa konieczna. 11341
**Olszewska, Lidzbark-Olszewo**
(Lantenburg — W.-Pr.)

**Urzędnik gospodarczy**
na mniejszy folwark do prowadzenia całkowitego gospodarstwa pod dyrektywę potrzebny zaraz. Zgłoszenia przyjmuje 11238
**Filipowski, Chełst**
**p. Lautenburg W.-Pr.**

Młoda, intelig. **książkowa**
z lepsz. domu, pisząca poprawnie po polsku i niemiecku, także na maszynie, obezn. z wypłatą pragnie przyjąć **posadę** od 1. 1. 18, najchętniej w **banku** lub **Rolniku.** Łask. zgłoszenia do eksped Kurjera Pozn. pod nr. **11213.**

**Dzierżawy.**

Poszukuje się
**dzierżawy majątku**
z inwentarzem od 300 do 600 mórg, w blizkości kolei. Zgłoszenia pod nr. **11393** do eksped. Kur. Pozn.

**Pokój mebl.**
z obiadem do wynajęcia
**ulica Piotra 9 a. II. ptr. l.**

**Praca**

**Uczeń**
który już przeszło rok praktykował na prowincji w drogierji i aptece poszukuję miejsca dla ukończenia nauki. Zgłosz. uprasz. się do eksp. Kurj. Pozn. pod lit **W. Z. 11273.**

**Sprzedaże**

Prawdziwe szwajcarskie
**zegarki złote**
damskie 8-18 karatowe z brylantami, różami (dyjamentami) 60-500 mk. we wielkim wyborze po cenach okolicznościowych. 10936
Na życzenie wysyłam na okaz.
**St. Zakaszewski,** zegarmistrz **Kcynia.**

**Książnica polska T. N. S. W., Lwów, Małeckiego 5.**
poleca na **uroczystości Kościuszkowskie** broszurę p. t.:
DR. IRENA PANENKOWA:
**Kościuszko**
Cena 1 korona za egz. 11296
Skład główny w księgarni M. Niemierkiewicza w Poznaniu.

Poszukujemy na czas kampanji
**kilku urzędników**
biegłych w rachunkowości do prac biurowych przy odbiorze buraków
**Cukrownia w Kruszwicy.** 11320

**Inteligientna osoba**
poszukie **posady do wyręczenia pani domu** zna się na gotowaniu i szyciu. Wymagania skromne. Łask. zgłoszenia pod nr. **11376.** do eksped. Kurjera Pozn.

**Potrzebny zaraz** lub od 1 stycznia 11007
**pierwszy książkowy lub książkowa**
do prowadzenia ameryk. książkowości i koresp. polsk. i niem. Kopje świad. i ofertę z pod. pensji należy przesłać pod adres:
**Marjan Kraszkowski** fabryka maszyn rolniczych i wypożyczalnia pługów parowych **w Ostrowie.**

**Rolnik w Środzie** E. G. m. b. H.
**Sroda-Schroda** (Prov. Posen).
płaci ceny najwyższe za
**nasienie marchwi**
i prosi o opróbkowane oferty.
11156

**Nauczycielka**
w młodsz. wieku posiadająca język angielski i francuski, z językiem wykład. polskim, muzykalna potrzebna zaraz do dziewczynki 15 letniej, dla której by była zarazem towarzyszką. O łaskawe zgł. z podaniem świadectw, wysokości pensyi i fotografii prosi 11396
**Dr. Szczepański,**
w Wąbrzeźni (Brissen W. Pr.)

**Robotnicy** z branży drzewnej także **kobiety**
do wyrębu oraz do wykopywania belek ziemnych oraz drągów telegraficznych, **potrzebni zaraz** w krol. nadleśnictwie **Neuhof** p. Märk Friedland (Westpr.). Zgłosz. przyjmuje **p. Richard Träger** w oberży Otto Quast Märk Friedland przy Rynku.
**Holzhandelsgesellschaft Victoria Mathias** m.b.H.
11289 **Berlin W. 50 Augsburgerstr. 61.**

**Kupna**

**Parcele leśne** 11319
starsze drzewo nie daleko kolei lub rzeki, także drzewo wyrobione z dostawą na dworzec **kupuje**
**Mieczkowski**
**Poznań, ulica Lipowa 2.**

Kupuję każdą ilość
**koni na rzeź**
**J. Posłuszny, Gniezno**
ul. Warszawska 18. 11005
Przy nieszczęśliwych wypadkach proszę mnie telefonicz. uwiadomić.
**Telefon 411.**


## Magistratsbekanntmachungen

Ein Teil der Bevölkerung konnte bisher noch keine Brennstoffkarte für Hausbrandzwecke erhalten, weil die Betreffenden es versäumt haben, die im Monat Juli dem Hausbesitzern zugesandten Brennstoffversorgungsbogen rechtzeitig auszufüllen. Wir fordern daher alle diejenigen, die durch den Kohlenhändler, in dessen Liste sie eingetragen sind, eine Brennstoffkarte noch nicht erhalten haben hiermit innerhalb 48 Stunden auf schriftlich der Ortskohlenstelle, Berlinerstrasse 11 anzuzeigen:

a) Ihren Vor- und Zunamen.
b) Strasse und Nummer der Wohnung,
c) die heizbaren Räume einschliesslich Küche,
d) ob die Wohnung Zentralheizung hat,
e) ob und welche Bestände an Brennstoffen, ganz gleich ob Kohlen, Koks oder Briketts vorhanden sind.

Die unter a, b, c und d zu machenden Angaben hat der Hauswirt bezüglich der Richtigkeit zu bescheinigen. Die unter e zu machende Angabe hat wahrheitsgemäss zu erfolgen, und behalten wir uns die Nachprüfung vor.

Erfolgt die Anzeige nicht rechtzeitig und vollständig, so haben die Betreffenden sich die Folgen selbst zuzuschreiben. Insbesondere haben sie auf Kohlenanweisung für Oktober und November nicht zu rechnen. 11409

Posen, den 30. Oktober 1917.

**Der Magistrat.**

Die Hauseigentümer werden darauf aufmerksam gemacht, dass vor Eintritt des Frostes die Steinfänge der Regenabfallrohre sorgfältig gereinigt werden müssen, damit Verstopfungen, Einfrieren und Platzen der Regenabfallrohre vermieden werden.

Posen, den 28. Oktober 1917. 11410

**Der Magistrat. Tiefbaudeputation.**

## Auszahlung der Quartierentschädigungen

Soweit die Quartierentschädigungen für die Einquartierungen in Bürgerquartieren seit Beginn des Krieges noch nicht abgehoben sind, werden die Quartiergeber ersucht, die ihnen zustehenden Servisbeträge **gegen Rückgabe der Quartierzettel** bald abzuheben. Die Quartierzettel müssen zur Berechnung und Anweisung der Beträge dem Servisamt (Rathaus) vorgelegt werden. Die festgestellten Beträge werden durch die städtischen Nebenkasse am Wronkerplatz ausgezahlt.

Posen, den 26. September 1917.

**Servis-Deputation.**


**Lekcji języka francuskiego**
udziela
dyplomowana w Paryżu nauczycielka języka francuskiego
**HALINA TETZLAFFÓWNA**
Ul. Raczyńskiego 2. 10558



Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.

# Stronnictwa polityczne wobec Rady Regiencyjnej.

Stronnictwa i kluby polityczne w Warszawie omawiają żywo sytuację polityczną, wytworzoną przez intronizowanie Rady Regiencyjnej. Jak donosi »Nowa Reforma« przed kilku dniami odbyła się nieobowiązująca konferencja stronnictw: Centrum Narodowego, Polskiej Demokracji, Stronnictwa Narodowego i Zjednoczenia Ludowego. Zaproszony i zapowiedziany delegat Ligi Państwowości Polskiej nie przybył. Na tem zebraniu stronnictw „środka" ustalono zgodną opinję udzielenia pełnego poparcia Radzie Regencyjnej, oraz natychmiastowego formowania wojska polskiego drogą powszechnego poboru. Wobec tego uzgodnienia najważniejszych zadań chwili obecnej, uznano porozumienie co do wzajemnego współdziałania za aktualne, to też w dniach najbliższych odbyć się ma następna konferencja, której uchwały miałyby się stać obowiązujące dla reprezentowanych na zebraniu grup politycznych.

W Kole Międzypartyjnem, według relacji dziennika krakowskiego panuje rozbieżność zapatrywań na stosunek do Rady Regiencyjnej.

Stanowisko „rezerwy neutralnej" zajęło Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych. Nie będzie zwalczało Rady Regiencyjnej, lecz zamierza odczekać dalszego rozwoju wypadków.

Stanowisko lewicy socjalistycznej, reprezentującej tendencje międzynarodówki, określa »Głos Robotniczy« temi słowy:

„W Radzie Regiencyjnej ks. arcybiskup Kakowski reprezentować będzie wpływy organizacji kościoła katolickiego, ks. Lubomirski — arystokrację rodową, wreszcie właściciel ziemski Józef Ostrowski, pewne sfery ziemiańskie. Nazwiska te mówią dostatecznie o charakterze społeczno - politycznym nowej instytucji, a zarazem przesądzają, czego od niej spodziewać się można. W tej nowej sytuacji, jaką stwarza powołanie Rady Regiencyjnej, dla nas jedynie godnem zanotowania jest nowe przesunięcie ugrupowań wśród pewnych sfer konserwatywnych. Należący do niedawna do Koła Międzypartyjnego, książe Lubomirski i członek Stronnictwa Polityki Realnej Józef Ostrowski, występują ze swych organizacji, by po pewnych pertraktacjach przyjąć ofiarowane im przez rządy państw centralnych mandaty, a tem samem przyłączyć się do obozu tak zwanych aktywistów. Tę nową „zdobycz" swą podkreślają z zadowoleniem żywioły aktywistyczne, zapewniając, że obecnie do budowy państwa polskiego przystąpiły „najpoważniejsze czynniki w kraju", że członkami Rady Regiencyjnej są „najpierwsi mężowie w kraju", których udział w Radzie Regiencyjnej „będzie momentem zwrotnym, momentem klęski dotychczasowego bezczynu i bierności, klęską pasywizmu, jak twierdzi hr. Roztworowski".

»Głos Robotniczy« powiada w dalszym ciągu, że akces ten przypisać należy przedewszystkiem przewrotowi w Rosji.

Na innem zaś miejscu pisze »Głos Robotniczy« co następuje:

„Niejednokrotnie już wskazywaliśmy na tym miejscu, że zamianowanie przez rządy państw okupacyjnych trójgłowej Rady Regiencyjnej, złożonej z arcybiskupa Kakowskiego, księcia Lubomirskiego i hrabiego Ostrowskiego, jest tylko objawem końcowym całego procesu rozwojowego, odbywającego się w łonie klas posiadających. Nominacja tych przedstawicieli wielkiego ziemiaństwa i wyższego duchowieństwa oznacza przedewszystkim skręcenie karku pięknej legiendzie, szerzonej w ciągu dłuższego już czasu przez naszych politycznych Bez-holówków z obozu „radykalnej" inteligiencji, legiendzie, głoszącej tożsamość interesów państw centralnych z interesami polskiej demokracji. Rzeczywistość obeszła się z tymi wizjonerami zgoła bezceremonjalnie. Dziś ci pierwsi w kraju naszym krzewiciele orjentacji zachodnio - europejskiej, najnaiwniejsi, a przeto najbezinteresowniejsi apostołowie ugody aktywistycznej mogą w cichości i osamotnieniu dumać nad zmiennościami fortuny, oglądając tylko, jak cała ich przeszła działalność odżywa na nowo w wykonaniu nowych wybrańców losu."

# Z Królestwa.

»Kurjer Warszawski«, najpoczytniejszy organ stolicy Królestwa pisze z powodu uroczystości wprowadzenia Rady Regiencyjnej:

„Dwukrotnie już po ogłoszeniu patentów ustanawiających Radę Regiencyjną i po zamianowaniu jej członków, zabieraliśmy głos w piśmie naszem, aby w zakresie możliwości, rozważyć cel i zadanie tej zwierzchniej władzy państwowej w Królestwie Polskiem.

Dziś przeto, po dokonanym akcje intromisji, nie będziemy się powtarzać.

Przybył nam wprawdzie pierwszy ze strony Rady dokument: jej odezwa do narodu; komentowanie wszakże tego aktu uważamy — w danych okolicznościoch — za rzecz z jednych względów spóźnioną, z drugich przedwczesną. Sądzimy, że teraz jedynie wskazane jest: złożyć życzenia szczęścia regiencji w jej dobrych zamiarach i czekać na czyny.

Życzyć zaś należy, aby Rada Regiencyjna, biorąc z rąk monarchów państw okupacyjnych zwierzchnią władzę w Królestwie Polskiem, a odwołując się do siły twórczej całego Narodu — zdołała — według słów odezwy — sprawować rządy dla „ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny, a jednocześnie ocierać łzy, goić rany, naprawiać krzywdy, odwracać głód i niedole".

—

**O polski korpus oficerski.** Za pośrednictwem Biura »WAT« p. Berbecki, podpułkownik i inspektor szkół piechoty ogłasza w pismach komunikat, w którym wskazuje na ważność stworzenia korpusu oficerskiego. W tym celu wzywa młodzież do wstępowania do szkół oficerskich, podając zarazem warunki wstępowania.

—

**Uczta po intronizowaniu Rady Regiencyjnej.** Z Warszawy donosi biuro Wolffa: Z okazji uroczystości intronizacji Rady Regiencyjnej w sobotę wieczorem odbyła się w Zamku królewskim uczta, na którą zaproszenia wysłał gienerał — gubernator Beseler. Po prawej jego stronie siedział arcybiskup Kakowski, po lewej ks. Lubomirski. Na przeciwnej stronie zasiadł hr. Szeptycki, po jego prawej stronie p. Ostrowski, po lewej ks. biskup Zdziłowiecki. Dalej zaproszone były władze cywilne i wojskowe gienerał - gubernatorstwa warszawskiego i lubelskiego.

Podczas uczty gienerał - gubernator Beseler przemówił w następujące słowa:

Moi Panowie! Dzień to uroczysty i dla kraju polskiego arcyważny, w którym mamy honor po raz pierwszy powitać w naszem gronie panów, którzy objęli wysoką godność członków Rady Regiencyjnej w Królestwie Polskiem. Uczyniono temsamem krok, pełen znaczenia. Zapowiedziane w Najwyższem orędziu z 5. listopada 1916. nowe utworzenie Polski zyskuje obecnie silne kształty. Wśród szalejącej największej wojny wszystkich czasów dokonuje się tutaj, często zwalczana, nowa budowa państwowa, która dla przyszłego ukształtowania życia państw i narodów w Europie wielkie będzie miała znaczenie. Nie chodzi tu o nic innego, jak o rozprawienie się kultury zachodniej z wschodnią, przyczem z Polską udział biorą także inne jeszcze narody, które zwycięstwa sprzymierzeńców uwolniły od rosyjskiego pogwałcenia.

Wam, czcigodni Panowie, przypada w udziale zadanie, jakie co do wielkości i piękności rzadko staje przed mężami stanu. Panów rzeczą będzie rozpoznać, jaki rodzaj włączenia Królestwa Polskiego do środeuropejskiego stowarzyszenia państw odpowiadać najlepiej będzie jego zadaniu. Piękniejszem i większem będzie dla Panów zadanie doprowadzenie narodu, powstrzymanego przez jedno stulecie w rozwoju, do nowego rozkwitu narodowego, kulturalnego i gospodarczego.

Żeby Bóg dał swoje błogosławieństwo przy tej pracy, życzeniem jest sprzymierzonych mocarstw, które nie w najmniejszej mierze przez wielkie czyny swoich armji państwo polskie powołane na nowo do życia witają przy swym boku w wspólnej pracy politycznej i kulturalnej. Niechaj Bóg obdarzy członków Wysokiej Rady Regiencyjnej siłą, aby na pożytek narodu i Ojczyzny swej pełnili wysoki swój urząd!

Gienerał - gubernator zakończył okrzykiem na cześć Polski. Muzyka grała hymn narodowy. Następnie zabrał głos ks. arcybiskup Kakowski, pijąc zdrowie sprzymierzonych monarchów, poczem grano niemiecki i austryjacki hymn narodowy.

—

**Pan Biliński a ustanowienie Rady Regiencyjnej.** Z Wiednia donosi Biuro Wolffa: Izba Panów obradowała w dalszym ciągu. Polak Biliński powitał utworzenie samowładnego, udzielnego państwa polskiego i oświadczył, że polacy nie liczą na konferencję pokojową, nie na mocarstwa koalicji, które polakom czynią same tylko obietnice polityczne, polacy ufają państwom centralnym, które pokazują, że zdolne są do wielkich czynów. Ufamy szczególnie młodemu cesarzowi jako głowie starodawnej dynastji, której powołanie dziejowe kryje się z naszą dawną ideą jagiellońską, spółżycia państwowego wolnych narodów. (Ożywione brawa).

—

**Otwarcie uczelni wyższych.** Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że uroczyste otwarcie uniwersytetu nastąpi w dniu 11. listopada o godzinie 12. w południe, politechniki zaś w dniu 7. listopada o tejże godzinie.

—

**Zjazd Związków Zawodowych okupacji austryjackiej** odbył się 21. i 22. bm. w Radomiu. Ogółem przybyło 33 delegatów, posiadających 55 głosów. Sprawozdania poszczególnych związków wykazały, jak wielkiego zadania dokonano wśród najbardziej nieprzychylnych warunków. Stworzono organizacje zawodowe pośród zawieruchy wojennej, gdy całkowity przemysł w kraju zamarł, gdy setki tysięcy robotników opuściło Królestwo. Zwięzłe dane wykazują jak niespożytą energją rozporządza polska klasa robotnicza.

Ze złożonych sprawozdań wynika, iż wszędzie działalność nie ograniczała się tylko do spraw zawodowych — rozwinięto szeroką akcję, zmierzającą do niesienia pomocy robotnikom wśród ciężkiego położenia gospodarczego kraju. Pod egidą zw. zaw. powstają wszędzie kooperatywy spożywcze, piekarnie robotnicze i tanie kuchnie. W parze z tą akcją idzie praca oświatowa: przy poszczególnych związkach istnieją czytelnie, bibljoteki, kursy ogólno - kształcące.

# Polacy a wybory do Konstytuanty rosyjskiej.

Ks. poseł Maciejewicz ogłosił w »Dzienniku Polskim« następujące uwagi z okazji zbliżających się wyborów do Konstytuanty rosyjskiej:

Za sześć tygodni staniemy wobec wielkiego dla Rosji i narodów ją zaludniających dnia. Będzie to 12. listopada — dzień wyborów powszechnych do Zgromadzenia, które ma postanowić o przyszłem ustroju państwa i formach jego rządu.

Nie obojętną rzeczą musi być dla wszystkich obywateli państwa, a w tej liczbie i dla nas polaków wszystko to, o czem radzić i co stanowić będzie to zbiorowisko ludzi najrozmaitszych stronnictw i narodów. My polacy, o ile zamieszkujemy dzielnice kresowe i o ile rozsiani na przestrzeniach państwa rosyjskiego, do czasu tu pozostaniemy, dla obrony praw naszych interesów żywotnych musimy wybrać posłów własnych do Konstytuanty rosyjskiej. A wobec proporcjonalnego systemu wyborów możemy mieć własnych posłów z okręgów: Witebskiego 1, Mińskiego 2—3. Mohilewskiego 1, Wołyńskiego 2. Podolskiego 2—3, Kijewskiego 1, z Petersburga 1, z Moskwy 1.

Byleby śmy się tylko dobrze zorganizowali i z całą energją i pospiechem wzięli się do tej roboty. Rachunek mój jest skromny i nie wyklucza niespodzianek na naszą korzyść, jednak pod warunkiem zaniechania walk partyjnych i trzymania się mocno kupy polskiej.

Komisje rządowe i wszechrosyjska centralna wyborcza i okręgowa już działać zaczęły. Spisy wyborców są już na ukończeniu. Za dwa tygodnie należy zgłosić listy kandydatów, czasu więc mamy mało, nie traćmy też go na namysły i stwórzmy wnet komitety międzypartyjne. Dopilnujmy spisów. Niech na nich nie brakuje ani jednego nazwiska polskiego. Pamiętajmy też, że prawo wyborcze pozwala głosować każdemu bez różnicy płci, każdemu kto w dniu 12. listopada skończy 20 lat. Każdy mieszkaniec okręgu wyborczego powinien w najbliższym czasie sprawdzić czy został wciągnięty do spisu wyborczego i czy nie ma tam błędu. Każdy wyborca może głosować tylko w jednym okręgu, lecz kandydaturę każdego można wystawić aż w pięciu miejscach.

Każde stronnictwo polityczne ma prawo wystawić własnych kandydatów, byle ci się na to zgodzili; listę kandydatów ma podpisać 100 wyborców danego okręgu. I wtedy na równi z innemi listami kandydackiemi będzie wręczona każdemu wyborcy danego okręgu lista nasza. Listy takie w okręgach poszczególnych należy zgłaszać do komisji wyborczych najpóźniej za dwa tygodnie t. j. na miesiąc przed wyborami.

Prawo wyborcze wydano po rosyjsku i przełożono na różne języki, ażeby w ten sposób ułatwić wyborcom poznanie prawa i zaznajomienie się z jego techniką.

Wszyscy czy to staroosiadli na kresach, czy nowoprzybyli wygnańcy nasi, iść mamy do urny wyborczej i głosować na ludzi nam dobrze znanych, bo sprawy czekają nas w Konstytuancie nie łatwe. Musimy bronić na kresach naszego istnienia i naszej własności. I jeżeli tylko pójdziemy na wybory ochoczo a razem, będziemy mieli własnych posłów.

Nie traćmy czasu. Twórzmy komitety wyborcze — okręgowe w gubernjach i komitet centralny, chociażby tutaj w Petersburgu dla ujednostajnienia roboty naszej przy zawieraniu bloków.

# Z Galicji.

**Otwarcie roku szkolnego 1917/18. w uniw. Jagiellońskim.** W sobotę rano po nabożeństwie w kościele św. Anny w sali Collegium novum odbyła się uroczystość otwarcia roku szkolnego w uniwersytecie Jagiellońskim. Sprawozdanie składał prorektor prof. Dr. Szajnocha. Poczem nastąpiło przemówienie rektora prof. dr. Żorawskiego, który w gorących słowach wspomniał o wielkiej chwili dziejowej. Pierwszy wykład inauguracyjny pt. „Idee przewodnie Kościuszki" wypowiedział prof. dr. W. Sobieski.

—

**Sprawa legjonów.** Z prezydjum Koła Polskiego otrzymują »Polnische Nachrichten« następujące doniesienie: Koło Polskie uchwaliło dnia 16. września uprosić hr. Czernina o konferencję w sprawie legjonów polskich. Konferencja ta odbyła się dnia 18. bm. Omawiano na niej szeroko liczne żądania Koła Polskiego, które odnoszą się do sprawy powrotu normalnych stosunków w legjonach (polski korpus posiłkowy). P. min. oświadczył gotowość przedłożenia naczelnej komendzie armji życzeń Koła. Jak obecnie się dowiadujemy uznała naczelna komenda armji życzenia te za stosowne i istnieje umotywowana nadzieja, że przesilenie w legjonach zostanie załagodzone w sposób zgodny z prawami polskich żołnierzy i oficerów. Specjalnie ma być utworzoną bezpartyjna komisja, której decyzje mają umożliwiać powrót wydalonych lub na własną prośbę zwolnionych. Tak samo zapewniono powrotne stanowisko legjonów, jako kadrów polskiej armji w polskiem państwie.

# Rok Kościuszkowski.

**Oryginalny projekt poruszył** — jak donosi »Dziennik Bydgoski« — ks. prob. Wolszlegier z Pieniążkowa w Prusach Król. Mianowicie proponuje on, aby ku uczczeniu Tadeusza Kościuszki, niezrównanego Naczelnika, a zrównanego po śmierci z naszymi królami, chłopcom naszym, przychodzącym na świat w roku jubileuszowym, dano imię „Tadeusza". — Projekt wart rozpowszechnienia.

—

**Szamotuły.** Obchód Kościuszkowski na pięknie udekorowanej sali p. Sundmanna odbył się w niedzielę 14. b. m. i miał przebieg wspania-

# Kościuszko w polskiej poezji dramatycznej. (4

(Ciąg dalszy.)

Pierwsze wystawienie Kościuszki w d. 26. grudnia 1880 r. stało się nietylko wypadkiem dnia w Krakowie, lecz także w historji teatru polskiego wogóle, wystawiono bowiem wówczas jednę z tych sztuk, która według współczesnych sądów wiecznie świeżą będzie i wiecznie przepełni teatr, a jak szeroka Polska sławną się stanie i cieszyć się będzie niepożytą popularnością.

Zapał publiczności był w owych dniach niezmierny: pierwsze przedstawienia odbywały się wobec przepełnionej widowni, kasa teatralna przez kilka dni była oblężona; od rana oczekiwało po kilka set osób na jej otwarcie, dużo odchodziło, nie mogąc dostać biletów. Z prowincji zjeżdżało wiele osób, w miarę zaś dalszych przedstawień napływ zamiejscowych gości coraz więcej się wzmagał. Usposobienie ówczesne publiczności najlepiej charakteryzuje jeden z artykułów »ham«, w którym czytamy: „Kościuszko na scenie — to wystarcza, aby krakowianie spieszyli do teatru z tym samym zapałem, z jakim przed pół wiekiem gromadzili się na górze św. Bronisławy, gdy tam zakładano kamień węgielny i utwierdzano pod stawę pod ten najwspanialszy pomnik, usypany z ziemi polskiej dla uwielbianego Naczelnika narodu".

Sam Anczyc podaje takie niezwykle charakterystyczne szczegóły o wrażeniu, jakie **Kościuszko wywarł podczas pierwszego** przedstawienia: „podczas przysięgi Kościuszki ogarnęło tłumy wzruszenie nie wysłowione; przy opowiadaniu lirnika płacz i łkanie starych i młodych — cisza; połykają każde słowo, a tylko łzy spływają po twarzach. Wogóle przy wszystkich wzruszających epizodach dreszcz przejmował publiczność i grzmot oklasków wstrząsał salą — jak gdyby to była rzeczywistość. Rozkosz patrzeć nie na scenę, ale na publikę. Żydzi pysznią się Abrahamem — a gdy raz kilkudziesięciu chłopów z okolicy zwieziono i parter czerwienił się chłopskiemi czapkami, „jakby nasiał maku" — to trudno opisać wrażenie, jakie na nich wywarła sztuka. Całość ich nie ogarnęła, ale Kościuszko i Bartos — za każdem wejściem walili im brawo i w głos uwagi robili".

Jakie znaczenie ma Kościuszko dla nas, dobrze określił włościanin Jakób Bojko*): „najwspanialszą, najmilszą dla serca polskiego, bez względu na stan i wyznanie, sztukę napisał Anczyc p. t.: »Kościuszko pod Racławicami«, którą się upamiętnił tak długo, jak długo polska mowa nie zaginie. Sztuka ta jest ozdobą sceny polskiej, a pociechą dla serca naszego w najcięższych chwilach życia narodowego. Każdy, czy to pan, czy mieszczanin, czy chłop, czy żyd, kiedy tej sztuki wysłucha i zobaczy, czuje się polakiem o wiele lepszym, niż dotąd i błoga nadzieja lepszej przyszłości wstępuje mu w dusze... Jako ideał chłopa odmalował nam (autor) tak wspaniale kochanego Bartosza, że chłopi polscy po wszystkie wieki mogą się z niego prawdziwie chlubić".

Utwór Anczyca przebył próbę czasu: obiegł wszystkie sceny polskie stołeczne i prowincjonalne, witany wszędzie z olbrzymim zapałem publiczności, a i dziś po 37 latach nie stracił nic ze swego uroku. Znaczenie jego polega przedewszystkiem na tem, że podbija wszystkich swą wzniosłą ideą, — strojną publiczność lóż i siermiężną rzeszę najwyższych piętr widowni, że nawet z męskiej źrenicy wyciśnie łzę rozrzewnienia i żalu za minioną przeszłością. Nie jest »Kościuszko pod Racławicami« arcydziełem — sam autor najwyraźniej mówi, że przechodziło to jego siły stworzenia arcydzieła. — Jest przecież najlepszym obrazem historycznym popularnym w naszej literaturze dramatycznej, któremu równego w literaturze zagranicznej dopatrzeć się nie możemy. Słusznie nazwał »Kościuszkę pod Racławicami« Lucjan Rydel: „kąpielą, w której się ochrzcili wieśniacy na polaków, — będzie też ona, jak długo polskiego ludu i polskiej mowy". Jednym z kosynierów Kościuszkowskiego ducha jest Anczyc: w tem jego wiekopomna zasługa*).

O wpływie »Kościuszki pod Racławicami« na najszersze warstwy społeczeństwa świadczyć może między innemi to, że do »Szopki krakowskiej«**) przybył w ostatnich czasach mniejwięcej koło r. 1894 cały nowy akt, uwzględniający bitwę racławicką. Według tekstu ogłoszonego przez Jana Krupskiego (Stanisława Estreichera) scena tego aktu przedstawia Racławice: wokoło Kościuszki, siedzącego na koniu stoi kilku kosynierów; w głębi żyd czarno ubrany (jest to Abraham Działoszycki ze sztuki Anczyca), z boku Świstacki z chorągwią kościelną w ręce; na przodzie Głowacki. Krótka treść aktu obejmuje dwa śpiewy: pieśń R. Suchodolskiego: »Patrz Kościuszko na nasz nieba« i G. Ehrenberga: »Hej, tam w karczmie za stołem«.

Na utworze Anczyca wzorował się także Adam Staszczyk w czteroaktowym obrazie scenicznym: p. t. »Bartosz Głowacki« (1905), nieogłoszonym dotąd w całości drukiem, znanym mi tylko z recenzji teatralnych*). Według jednego z recenzentów, Władysława Prokescha, »Głowacki« Staszczyka zapożyczył od Kościuszki Anczyca osnowę tendencję, temat i formę. Treścią więc utworu bitwa racławicka, główną ideą uświadomienie narodowe ludu polskiego. Głównym bohaterem jest stosownie do założenia Bartosz Głowacki. Tenże sam autor uważa sztukę za słabą kopję »Kościuszki«: samą siłą kontrastu i nasuwającego się na każdym kroku porównania utwór musiał chybić spodziewanego wrażenia. Kościuszko występuje tylko epizodycznie, raz w odsłonie pierwszej, kiedy to uwolniwszy Głowackiego z rąk rosyjskiego oddziału, zachęca go, by ofiarował życie swe na usługi Polski, drugi raz w odsłonie drugiej daje znak wiarusom do ataku na moskiewskie armaty, po raz trzeci wreszcie w odsłonie czwartej nadaje Bartoszowi szlachectwo w nagrodę za dzielność okazaną w bitwie.

**Dr. Wiktor Hahn.**

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) W mowie wygłoszonej w 25 tą rocznicę zgonu Anczyca. Por. „Poradnik teatrów i chórów włościańskich." Lwów, 1909. str. 58.

*) Poradnik teatrów i chórów włościańskich, Lwów. 1909, str. 51.

**) Szopka Krakowska. (Bibljoteka Krakowska nr. 24) Kraków, 1904. str. 11, 65—68.

*) „Nowa Reforma" 1905. nr. 106. strona 3. „Echo Przemyskie" 1906. nr. 41. Odsłonę p. t. Przysięga na Kosę wydrukował „Poradnik teatrów i chórów włościańskich" w r. 1912.

IV. Rozpoczął go ks. prob. Kaźmierski gorącem i do serc idącem słowem wstępnem, którego obecni w stojącej postawie wysłuchali, a które zakończyło się wezwaniem do skorej zawsze i bezinteresownej pracy dla dobra społeczeństwa. Deklamację „Bitwa Racławicka“ Lenartowicza wypowiedział w stroju szamotulskim p. Gieremek z należytą werwą. Nastąpił występ »Lutni« i odśpiewanie Kantaty ks. Kleina oraz Żukowskiego »do chat« w wykonaniu beznagannem pod batutą p. Przybylskiego. Mowy programowej podjął się łaskawie ks. prob. Nowak z Lechlina i pięknym językiem na tle historycznem odmalował obraz Naczelnika Narodu w stosownych chwilach do przestrzegania wskazań jego i cnót obywatelskich zachęcając. Deklaracja »Pogrzebu Kościuszki« Ujejskiego przez p. Bakównę wygłoszoną została z wielkiem zrozumieniem. W końcu odegrano utwór sceniczny »Kościuszko w Petersburgu« Adama Staszczyka. Amatorzy, których ćwiczył p. Duchnicki tak świetnie wywiązali się z zadania swego, że miało się wrażenie, jakoby przesuwały się postacie na scenie wielkomiejskiego teatru. Żywe obrazy „śmierć ulana“, i apoteoza Kościuszki przy odśpiewaniu pieśni „Patrz Kościuszko“, wreszcie śpiew wspólny „Boże coś Polskę“ zakończył tę uroczystość wspaniałą, która długo pozostanie w pamięci uczestników. Sala była napełniona po brzegi. Wielkie gromady ludu musiały odejść do domu, gdyż policja zniewolona była sale dla przepełnienia zamknąć. Ponieważ projektowane powtórzenie obchodu ze względów technicznych w najbliższym czasie odbyć się nie może, urządza zjednoczone stowarzyszenia polskie powtórzenie później, by wszystkim dać możność uczestniczenia w tej pięknej uroczystości.

—

**W Grabowie** (pozn.) odbędą się 4. i 11. listopada na sali p. Wilgockiego wieczornice Kościuszkowskie. Początek jednej i drugiej o godz. 7. wiecz. Program obfity i zajmujący: wypełnią go deklamacje, śpiewy chórowe, wykład i obraz dramatyczny pt. „Ewa Miaskowska“. Sprzedaż biletów dokonuje się w składzie pp. Fr. Domagalskiego i Ad. Karólewskiego. Dochód czysty przeznacza się na fundusz Kościuszkowski w myśl odezwy głównego Komitetu poznańskiego.

—

**Opalenica.** W niedzielę, 28. bm odbyła się tu wieczornica Kościuszkowska, która zagaił wstępnem przemówieniem na gustownie przybranej scenie miejscowy wikary ks. K. Nastąpiły wzniosłe deklamacje naprzemian z śpiewami tutejszego chóru kościelnego pod batutą organisty p. S. Życie, czyny i zasługi naszego narodowego bohatera i szermierza o wolność kochaną i złotą przedstawił zebranym gościom w treściwych i dobitnych słowach proboszcz opalenicki, ks. Ch. Wieczornica zakończyła się żywym obrazem, przedstawiającym hołd Kościuszce. Zadowolenie, duma i radość malowały się na obliczach uczestników tej wspaniałej uroczystości, a wszyscy podniesieni na duchu, udali się przykładnie i w spokoju do swych domów.

—

**W Krotoszynie** na sali „Bazaru“ odbędzie się w niedzielę, 11. listopada, obchód Kościuszkowski z następującym programem: 1) Prolog Wilkanowicza. 2) śpiew chórowy, 3) solo na skrzypcach, wykona p. prof. Piotrowski z Berlina. 4) deklamacja „Rok wielki“ Konopnickiej. 5) Odczyt ks. Cieszyńskiego z Poznania. 6) deklamacja „Pogrzeb Kościuszki“ Ujejskiego. 7) solo na skrzypcach, p. prof. Piotrowski. 8) śpiew chórowy. 9) „W setną rocznicę“ obrazek sceniczny. 10) żywy obraz. Początek punktualnie o godz. 7. wiecz. Biletów nabyć można poprzednio w składach pp. Antoszkiewicza i Gibasiewicza oraz wieczorem od 6. przy kasie. W poniedziałek, dnia następnego, odbędzie się o godz. 9. rano u fary uroczyste nabożeństwo, podczas którego zechcą szan. pp. kupcy składy mieć zamknięte. Komitet.

—

**Rozdrażewo.** W jak głębokiej czci jest imie Kościuszki przedewszystkiem wśród ludu naszego włościańskiego, dowodem tego i parafja Rozdrażewska, gdzie mimo lokalnych trudności i pracy w polu i gospodarstwie przez dwa dni obchodzono uroczyście pamięć Bohatera. Dnia 21. i 22. bm. w pięknie zielenią przyozdobionym kościele, jaśniejącym krasą barw narodowych chorągiewek i sztandarów miejscowych towarzystw — odprawił ks. prob. J. Bronisz solenne nabożeństwo, wśród którego ks. Tad. Zieliński wygłosił gorącą mowę, podkreślając w płomiennych i do łez wzruszających słowach bezprzykładną miłość Naczelnika wzgl. Ojczyzny i siermiężnego ludu. To też, gdy wieczór nadszedł, zajaśniała wieś cała, zwłaszcza rynek, rzęsista iluminacja i nie było najuboższej nawet chatki, z którejby nie bił i nie przemawiał duch polski do przechodniów. Na wieczornicę zaś, która dla braku pomieszczenia tymczasowo tylko dla zachodniej części parafji się odbyła, podążyły takie tłumy ludu, zwłaszcza ze stanu włościańskiego, że sala p. Mintz po brzegi była zapełniona a wielka część niestety do domu wrócić musiała. Program był doborowy. Składał się z przemówienia miejscowego ks. proboszcza, który w słowach serdecznych obchód zagaił; poczem nastąpiły śpiewy chóru kościelnego, deklamacje i wykład ks. T. Zielińskiego, wreszcie utwór sceniczny p. P. W. pt. „Hołd Kościuszce“, podczas którego zaśpiewano przy końcowym żywym obrazie za sceną rzewną pieśń: „Boże Ojcze twoje dzieci...“

Całość wieczoru, jako też i piękna dekoracja sceny i sali podjęta przez tutejsze Koło śpiew. „Halka“ pod kierownictwem pp. Z. Zielińskiej, L. Begalowej i Fr. Poczty, wypadła ku ogólnemu zadowoleniu, tak iż lud pokrzepiony na duchu, wracał do domu z wdzięcznem sercem dla tych wszystkich, co się do tych uroczystości bądź czynem bądź radą przyczynili.

—

**W Pieniążkowie** (w Prusach Król.) obchodzono ub. niedzielę uroczystość Kościuszkowską. Na tę intencję odprawił miejscowy proboszcz, ks. dziekan Dr. Wolszlegier w pięknie przystrojonym kościele i przy udziale licznych wiernych z całej parafji nabożeństwo i wygłosił mowę uroczystościową, przedstawiając naszego Bohatera jako wzór cnót obywatelskich i chrześcijańskich. Dziś lud wzorujący się na pięknych przykładach miłości ojczyzny, danych mu przez Kościuszkę, zbiera obfite owoce. Oby wszyscy poszli za jego przykładem i tak jak on umiłowali ojczyznę!

—

**Z Złotowa** (w Prusach Król.) piszą nam: Parafja nasza obchodziła w czwartek, 25. bm. niezwykłą uroczystość. Odbyło się bowiem w kościele nabożeństwo za duszę naszego Bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki. Kościół był pięknie przystrojony a na środku tegoż ustawiono katafalk, przybrany w kwiaty i zieleń oraz ozdobiony obrazem Kościuszki. O godzinie 9. odprawił uroczysta Mszę św. miejscowy duszpasterz, ks. prob. Mańkowski przy udziale licznych wiernych z całej parafji. Następnie ks. prob. wygłosił zastosowane do uroczystości kazanie. Czcig. mówca w słowach dobitnych i barwnych przedstawił nam życiorys Tadeusza Kościuszki i nawoływał do naśladowania jego cnót, to też słowa jego wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie. Na koniec odmówiono modlitwę za dusze naszego wodza i wszystkich żołnierzy, poległych w walkach o niepodległość Polski, oraz podczas dzisiejszej wojny światowej. Przebieg uroczystości był wspaniały, tak iż niewątpliwie wszystkim, którzy w niej udział brali, pozostanie na zawsze w pamięci.

—

**Odezwa Kościuszkowska Zjednoczenia Międzypartyjnego w Rosji.** W dniu 10. października ukazała się we wszystkich pismach polskich, wychodzących w Rosji, odezwa rady polskiej „Zjednoczenia Międzypartyjnego“, ujęta w słowa następujące:

Rodacy! W dniu 15. października 1917 r. minie sto lat od chwili, gdy na obcej, choć wolnej ziemi, zgasł Tadeusz Kościuszko.

Ale nie zginął jego potężny i niezwykły duch, lecz jak słup ognisty wiódł naród przez długą, z góry stuletnią noc niewoli. Bo naród polski mimo ujarzmienia nigdy nie zgodził się z narzuconym mu losem i potokami krwi własnej i najeźdźców stwierdzał swe nieprzedawnione prawo do życia i niezłomną wolę istnienia. Pokonany na własnej ziemi, zdławiony brutalnie przemocą, przenikał się duch buntu poza granicę Polski i zapalał nowe płomienie walki przeciw sprzymierzonemu nad grobem Polski despotyzmowi. I ilekroć w tej walce mdlały dłonie, a w słabsze serca wkradało się zwątpienie, gotowe przyjąć z rąk najeźdźcy kompromis, cząstkę praw zamiast całości, to źródłem nowej mocy i oporu przeciw wszelkiej ugodzie na koszt praw Polski było wspomnienie programu Kościuszki.

Kiedy po wielkim upuście krwi wojen napoleońskich utworzono na kongresie wiedeńskim okrojone i niezdolne do samodzielnego życia t. zw. „Królestwo Polskie“ i kiedy usiłowano wygrać wielkie imię Kościuszki na korzyść tego małego programu polskiego, nieśmiertelny Naczelnik odmówił swego udziału: „Poświęciłem życie narodowi, ale nie najmniejszej jego części, którą nazwano pompatycznie »Królestwem Polskiem«“ — pisał wtedy do tych, którzy go zachęcali do powrotu — i do tej najmniejszej części nie wrócił. Nie powrócił z innego powodu: wychowany w odwiecznych wspomnieniach Polskiej Rzeczypospolitej i wolnościowych pojęciach zachodu, nie mógł wrócić do kraju, gdzie władza nie wypływała z woli ludu, lecz została mu narzuconą przez zorganizowaną obcą przemoc militarną, gdzie program reformy społecznej podniesienia do poziomu wolnych obywateli mas włościaństwa, nie miał widoków urzeczywistnienia.

To też imię Kościuszki było zawsze po jego zgonie tym rycerskim znakiem, którym pasowano każde nowe pokolenie na nowy trud i ofiarę za postęp, niepodległość i całość ojczyzny. Było ono równocześnie symbolem tego związku, jaki zadzierżgnął Kościuszko między wyzwoleniem narodu polskiego, a tęsknotą wszystkich ludów do wolności.

My współcześni, którym los pozwolił oglądać tę wielką zorzę wolności, do której napróżno wybiegał gasnący wiek temu wzrok Kościuszki, którym jak nigdy przedtem daną jest możność czynnego udziału w obecnej tytanicznej walce o unicestwienie ostatnich mroków niewoli i o stworzenie nowego świata, szczęścia i wolności narodów, przeżyjemy tę doniosłą rocznicę w głębokiem skupieniu. W tej chwili po tej i drugiej stronie wojennego kordonu, w najdalszych punktach ziemskiego globu, wszystkie serca polskie uderzą w jeden takt wiary, bezgranicznej miłości ojczyzny i gotowości wszelkich dla niej ofiar.

Rada polska zjednoczenia międzypartyjnego zwraca się do towarzystw, organizacji i ogółu polskiego z wezwaniem, by dzień 15. października br. uczynić powszechnem świętem narodowem. Niech w tym dniu w najwięcej odległych kolonjach polskich znajdzie się miejsce i czas na rozpamiętywanie wielkiej postaci Naczelnika narodu.

Niech w tem ożywczem źródle siły spłynie z nas małoduszność i zwątpienie.

## Konferencja w sprawie ustalenia pisowni.

Z Akademji Umiejętności w Krakowie otrzymujemy następujące uwiadomienie:

W myśl uchwały walnego zgromadzenia członków Akademji Umiejętności Wydział Filologiczny, na podstawie otrzymanego mandatu, postanowił na posiedzeniu d. 6. października b. r. zwołać konferencję w sprawie ostatecznego ustalenia pisowni na dzień 5. stycznia 1918. (rano). Prócz członków Wydziału Filologicznego uchwalono zaprosić do współudziału w konferencji: 1) Galicyjską Radę Szkolną Krajową. 2) Departament Oświecenia Publicznego w Warszawie. 3) Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu. 4) Towarzystwo Naukowe w Toruniu. 5) Towarzystwo Naukowe w Warszawie. 6) Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej we Lwowie. 7) Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie oraz Krakowski Oddział tegoż Towarzystwa. 8) Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. 9) Nakoniec osobno kilku wybitnych rzeczoznawców z Warszawy i z Galicji.

Instytucje zaproszone na konferencję zechcą wyznaczyć ze swego grona po jednym lub dwu członków i o osobach wybranych na delegatów zawiadomić jak najwcześniej Zarząd Akademii. Byłoby niezmiernie pożądane, by tak miejscowi członkowie konferencji, jak delegaci zaproszonych Towarzystw zechcieli przybyć o jeden dzień wcześniej, t. j. 4. stycznia 1918., i zejść się w Akademji, aby odbyć przedwstępne narady w celu odpowiedniego przygotowania materjału na konferencję w dniu 5. stycznia.

O ile tak wymienione Towarzystwa jak i zawodowi uczeni, zajmujący się pisownią, chcieliby w sprawie ustalenia pisowni wnieść na konferencję jakiekolwiek pisma, memorjały lub wnioski, to należałoby je nadesłać do Akademji conajmniej na cztery tygodnie przed datą konferencji, aby specjalni sprawozdawcy mogli tak nagromadzony materjał przygotować do wspólnych obrad.

## Zaproszenie

### na VI. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Z inicjatywy „Koła prawników polskich“, za zezwoleniem Ces. Niem. prezydjum policji, odbywać się będą w Warszawie w dniach 17, 18. i 19. grudnia r. b. 1917 obrady VI. Zjazdu prawników i ekonomistów polskich. Przedmiotem obrad mają być wogóle wszelkie zasadnicze zagadnienia z dziedziny nauki prawa publicznego i prywatnego i z dziedziny gospodarstwa narodowego, związane z potrzebami bieżącej chwili dziejowej. Niezależnie od tematów, jakie wybiorą sobie dowolnie uczestnicy Zjazdu, pożądane są referaty: a) o należytej organizacji kredytu publicznego w związku z rozwinięciem systemu hypotecznego (hypoteki włościańskie), b) o stosunku państwa do gminy, c) o sądach przysięgłych a sądach ławniczych, d) o przysiędze, jako dowodzie w procesie cywilnym, e) o środkach i warunkach zabezpieczenia po wojnie rozwoju normalnego gospodarstwa narodowego, f) o środkach, dążących do zabezpieczenia własności nieruchomej wiejskiej i miejskiej, g) o kooperacjach, h) o polskiej prawniczej terminologji sądowej. Powołany do zorganizowania Zjazdu Komitet pragnie, aby Zjazd przyczynił się do gruntownego zbadania zasadniczych zagadnień życia naszego; dlatego gorąco prosi wszystkich prawników i ekonomistów polskich o wzięcie czynnego udziału w pracach Zjazdu i o przysyłanie referatów z wnioskami, lub streszczeń ich, najpóźniej do 25. listopada b. r., jakoteż o wczesne zgłoszenia udziału, bo to jest niezbędne dla ułożenia porządku obrad Zjazdu, jakoteż dla opublikowania i przedstawienia go władzy we właściwej porze. Wkładka 25 marek. Referaty lub ich streszczenie, z wnioskami, wszelkie zapytania i wkładkę prosimy adresować (jako list rekomendowany) do p. Stanisława Kijeńskiego (Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30), w którego mieszkaniu mieści się biuro Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

W Imieniu Komitetu Organizacyjnego: Stanisław Kijeński prezes, Henryk Radziszewski wiceprezes, Stanisław Wilczyński sekretarz, Józef Zborowski skarbnik, Bohdan Chełmicki, Stefan Chomiczewski, Alfons Parczewski, Stanisław Rodkiewicz, Bolesław Zembrzuski, członkowie.

## Składki i pokwitowania.

— * **Fundusz Kościuszkowski.** Na cel powyższy złożyli od 18. do 29. bm.:

1) W Biurze Rady Narodowej:

Pp. Irena Góralska z Poznania 338,25 mk., Radcostwo Wróblewscy z Buku 50 mk., Znabożeństwa w kolegjacie farnej 3701,50 mk., Tuczno: ks. prob. Łabendziński od parafjan 280 mk., Leon Niklewicz z pola walki 2 mk., Krotoszyn: Stowarzyszenie kobiet pracujących z obchodu dnia 14. bm. 47,50 mk., Stowarzyszenie kobiet pracujących w handlu i konfekcji w Gnieźnie w miejsce kwiatów na imieniny prezesowej 20 mk., Objezierze: ks. prob. Stankiewicz z nabożeństwa 90 mk., St. K. z Poznania 50 mk., Gołańcz: ks. prob. Szukała z nabożeństwa w dniu 15. bm. 240 mk., Niestronno: ks. prob. Siudziński z nabożeństwa 120 mk., NN. 15 mk., Wągrówiec: ks. prob. Nowrowski z obchodu 14. bm. 904 mk., Z obchodów w Teatrze Polskim w Poznaniu dn. 14., 15. bm. 4091,40 mk., Od skautów z obchodu 353,64 mk., Zofja Milewska z Kijewa, ziemianka koła średzkiego 200 mk., Kółko rolnicze w Domachowie za pośred. ks. prob. B. Hejnowskiego 115 mk., Stowarzyszenie Personalu Żeńskiego w handlu i przemyśle w Poznaniu 248 mk., Dzierżnica zebrane przez p. Wizego 400 mk., NN. 10 mk., Bnin: ks. poseł Lisiecki od parafji 244,50 mk., Ks. prob. Hertmanowski od siebie 50 mk. od parafji chojnickiej 85 mk., razem 135 mk., Pieranie: ks. prob. Tylewicz reszta z obchodu 20 mk., Książę Ferdynand Radziwiłł z Antonina 1000 mk., Komitet Towarzystw z Essen - Dellwig z obchodu 75 mk., Miejska Górka: ks. prob. Mazurkiewicz z nabożeństwa 240 mk.

2) W Banku Związku Sp. Zarobkowych:

Wieszczyczyn: ks. prob. Kaniewski zebr. na nabożeństwie dniu 15. bm. 57,30 mk., Łekno: ks. prob. Steffenzebr. na nabożeństwie 80 mk., Siemianice: ks. prob. Hundt od parafji 106 mk., Dr. Karchowski z Książa 50 mk., Duszniki: ks. prob. Michalski od parafji 150 mk., Dzierżgowski z Poznania 10 mk., L. N. 2 mk., Siedlec: ks. prob. Michalski zebr. na nabożeństwie w dn. 15. bm. 82 mk., Zebrane na obchodzie Kościuszkowskim w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu 1440 mk., Bank Związku Sp. Zarobkowych w miejsce dekoracji 500 mk., Kaźmierzostwo Oświecimscy z Plugawic 500 mk., Zofia Jordanówna z Środy zebr. w dn. 15. bm. 22 mk., ks. Fierek Brudnia od parafjan i od siebie 50 mk., Baranów: ks. prob. Klementowski 335 mk., Czysty zysk z wieczoru Kościuszkowskiego w Golejewku 200 mk., Tarnowo: ks. Jarosz z obchodu 256 mk., A. Szuman z Szczecina 25 mk., Ig. Parczewski z Oliwy 25 mk., Pleszewski Komitet Obchodu Kościuszkowskiego 255 mk., St. Tundakowie z Wolsztyna 50 mk., Kępno: ks. prob. Nowacki z obchodu 1200 mk., Dr. F. M. 200 mk., M. hr. Szembekowa z Wesołej 100 mk., Mogilno: Komitet Kościuszkowski z obchodu w dn. 14. bm. 1065 mk., H. i T. C. z S. 50 mk., Jarocin: Komitet Kościuszkowski 600 mk., Wacław Pluciński z Zielnik 300 mk.

Biuro Rady Narodowej: M. Korzeniewski.

## Kronika sądowa.

— * **Na śmierć i 5 lat domu karnego** skazał sąd wojenny w Tylży 39-letniego rolnika Gustawa Gronau'a, oskarżonego że wspólnie z niejaka Urbanowa zamordował latem zeszłego roku jeńca rosyjskiego Urzakowa, aby usunąć świadka występnego stosunku obojga. Zwłoki zamordowanego zagrzebał on wpierw w stodole, a potem spopielił je w piecu od chleba. Niespalone kości wyrzucił na pole. Urbanową uwolniono od winy udziału w morderstwie. Mąż jej w czerwcu br. popełnił samobójstwo.

— * **Skwierzyna.** (Zbrodnicza trójka.) W tych dniach skazał sąd wojenny trzech opryszków z Skwierzyny za zamordowanie restauratora Saleschkiego na zasłużone kary. Przy tej sposobności wyszło na jaw inne morderstwo. Otóż krótko przed zamordowaniem Saleschkiego znaleziono wdowę Feuerhaak rano nieżywą w łóżku. Lekarz stwierdził wówczas udar serca. Mimo wszystko obiegała pogłoska, że wdowa wspomniana nie zmarła śmiercią naturalną. Podejrzenie już wówczas miano na owych trzech opryszków, ale nie było dowodu. Teraz w więzieniu złożyli zeznanie, że zadusili wdowę ponieważ za mało zapłaciła im za kury — prawdopodobnie również skradzione. Pozatem przyznali się, że zamierzali w najbliższym czasie sprzątnąć policjanta Nagla. Jeden z opryszków chciał otruć nawet własną matkę i wmieszał lyzolu do kawy. Opryszkowie staną ponownie przed sądem za sprawki powyższe.

— * (b) **Drogi chleb.** Żonę piekarza Huldę Piehl z Bydgoszczy skazał sąd ławniczy za przekroczenie rozporządzeń o sprzedaży środków spożywczych na 150 marek grzywny. Sprzedała ona pół bochenka chleba bez znaczków pewnemu żołnierzowi wyruszającemu ponownie w pole, żądając za pół chleba 70 fenygów. Przeciwko temu wyrokowi założyła prokuratorja apelacja, uważając karę tę za zbyt łagodną, lecz Izba karna odrzuciła apelację prokuratorji.

— * (d) **Surową karę** podyktowała Izba karna w Starogardzie listowemu Józefowi Grzędowskiemu. Otworzył on w nocy na 25. czerwca br. 5 paczek polowych i przywłaszczył sobie ich zawartość, składającą się ze żywności, papierosów i cygar. Sąd skazał G. na trzy kwartały więzienia. Grzędowski, który ma po za sobą 33 lata służby i to 9 lat przy wojsku a 24 lata na poczcie, wydalony został z urzędu.

## Wiadomości z dalszych stron.

— * **Telegramy sądowe po polsku.** Dyrektor departamentu sprawiedliwości zawiadomił okólnikiem instytucje sądowe, że zgodnie z odezwą komisarza ces. niemieckiego przy Radzie Stanu z dn. 4. października rb., wszystkim urzędom Korony Polskiej zarządu wymiaru sprawiedliwości, przysługuje prawo posługiwania się językiem polskim w korespondencji telegraficznej. O ileby jakiś urząd pocztowo-telegraficzny kwestjonował to prawo, należy reklamować na miejscu, a w razie stanowczej odmowy wysłania depeszy w języku polskim, zawiadomić o tem bezpośrednio departament.

— * **Ujęcie berlińskiej bandy złodziejskiej.** Swego czasu donosiliśmy, że 13. bm. nieznani złodzieje nocą wtargnęli do stacji wodociągów w Reinickendorff, gdzie ubezwładnili stróża i zabrawszy pasów rozpędowych za 25 tys. mk., zniknęli. Banda ta usiłowała przedtem podobną sztuczkę wykonać w Hermsdorf, ale podoficer, pełniący służbę, spłoszył ich rewolwerem. Na miejscu zostawili złodzieje w pospiechu kilka granatów ręcznych. Policja miała złodziei już na oku i nim zdołali łup swój z Reinickendorf t. j. pasy rozpędowe, porżnąć na sztuki, skład wykryła i towary zabrała. Potem jako pierwszego z bandy aresztowano szewca Pawła Klugiego, a później przywódców trzech braci Fuhr.

— * **Napad bandytów.** W osadzie Olszaku w pow. rawskim, w gm. Marjanowie w tych dniach dokonano krwawego napadu bandytów. Około g. 8. w. sześciu uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania właściciela młyna wodnego Rogowskiego. Sterroryzowawszy obecnych bandyci zaczęli plądrować w mieszkaniu, poszukując gotówki. Gdy 22-letni syn Rogowskiego zaczął wzywać pomocy, jeden z rabusiów dał kilka strzałów i położył go trupem na miejscu. Po spełnionej zbrodni, bandyci zdołali jeszcze zabrać kilka tysięcy rubli gotówki i zbiegli. Podczas napadu przechodził w pobliżu młyna jeden z mieszkańców, który usłyszawszy strzały, natychmiast zawiadomił władzę, oddaloną o pół wiorsty od młyna Białej Rawskiej. Zarządzony pościg nie dał żadnego wyniku.

Korsety i podstaniczki, Dobre fasony! Kalamajski Plac wilhelmowski 2.